www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

17 kwietnia 2014 czasopismo bezpłatne Nr 15 (704)

www.passa.waw.pl

– Od 55 lat nie mogę rozstać się z radiem – mówi Passie Marek Gaszyński

Czyt. str. 10

Konie-legendy

Czyt. str. 16

Antyrakowa Kajakowa

Czyt. str. 6

Sparta biegu warta

Czyt. str. 17

Raz koło Wielkiej Nocy

Dawnymi laty porządny Polak katolik miał obowiązek umyć się przynajmniej raz w roku – koło Wielkiej Nocy. Niektórym rzeczywiście wystarczała dla zachowania higieny ta doroczna kąpiel w wodzie, uchodzącej poniekąd za święconą. Może właśnie dlatego przedwojenny satyryk Jerzy Paczkowski (1909-1945) napisał pamiętny, wciąż niesłychanie trafny czterowiersz (Refleksja patrioty):

Są dwa poważne powody,
Dla których Polska mi zbrzydła:
Za dużo święconej wody,
Za mało zwykłego mydła.

Nawiasem mówiąc, Paczkowski wielkim patriotą był. Podczas drugiej wojny światowej stanął do walki z Niemcami i w wojsku polskim, i francuskim, by w końcu zginąć w hitlerowskim obozie koncentracyjnym. W odróżnieniu od Paczkowskiego współczesny satyryk Jarosław Kaczyński („Nikt nas nie przekona, że czarne jest czarne, a białe jest białe”) nie do końca wykazuje hart ducha. Całkiem niedawno mężnie stawał na kijowskim Majdanie Niepodległości u kolan mistrza pięści Witalija Kliczki, a teraz jakoś się nie rwie do zwalczania rosyjskich separatystów, rozrywających bratnią Ukrainę. Czyżby w powrocie niegdysiejszych ziem Rzeczypospolitej do macierzy interesowała go li tylko Ruś Kijowska, a Donbas i Moskwa już nie? To chyba cokolwiek przesadna małostkowość… Tym bardziej, że czas już najwyższy, żeby odwojować prapolską Ziemię Smoleńską wraz ze szczątkami przeklętego tupolewa, latającej trumny, podstawionej nam przez Sowietów.

Trzeba przyznać, że Majdan stał się w ostatnim czasie nie tylko miejscem społecznego buntu przeciwko dyktaturze, lecz także symbolem rechrystianizacji w głębokim stopniu zsowietyzowanej Ukrainy, która zamierza postawić na cokole obalonego pomnika Lenina – Matkę Boską Fatimską. Blisko tysiąc różańców, rozprowadzonych podczas demonstracji na Majdanie, było świadectwem powracającej pobożności. Niestety, nawet Matka Boska Fatimska z Matką Boską Częstochowską i Matką Boską Ostrobramską pospołu nie zdoła zapewne powstrzymać obecnego procesu rusyfikacji terytorium ukraińskiego. Tym bardziej, że wielu Ukraińców woli żyć pod rządami Władimira Putina niż jakichkolwiek pobratymców, a zwłaszcza określanej mianem złodziejki Julki Tymoszenko. Jak na ironię zresztą, język rosyjski jest dziś dla nich bardziej pospólny niż mowa rodzima.

Nawiązuję do tematyki naszych zbiedniałych sąsiadów nie bez powodu. Coraz więcej polityków straszy nas bowiem, że zagarniając kolejne tereny Ukrainy, car Putin nabierze rozpędu i już niedługo zechce przywrócić Matiuszce Rosji również Priwislinskij Kraj, a my sami mościmy mu drogę, kontynuując w przyspieszonym tempie budowę niegdysiejszego projektu autostrady Berlin – Warszawa – Moskwa z ważnym odcinkiem na Ursynowie i w Wilanowie. Jeszcze nam zamieni Świątynię Opatrzności Bożej na cerkiew i co wtedy poczną katolicy z Wilanowa? U kogo się wyspowiadają Józef Oleksy i Aleksander Kwaśniewski?

RYS. PETRO/AUGUST

U księdza Zelgi w niedalekim kościele bł. Edmunda Bojanowskiego raczej się wilanowscy wierni nie pomieszczą. A trzeba przyznać, że proboszcz Adam Zelga potrafi mądrze kształtować nastroje społeczne i całkiem niedawno po dramatycznych wydarzeniach na Majdanie zainicjował w intencji zmarłych wspólne śpiewanie polsko-ukraińskie. To w moim przekonaniu równie piękna akcja jak – już na szczeblu państwowym – futbolowe mistrzostwa Europy, współorganizowane przez Polskę i Ukrainę. Ksiądz Zelga ma bez wątpienia wyjątkowy dar do łączenia ludzi – również na boisku piłkarskim, więc nic dziwnego, że jest w naszej okolicy jednym z najbardziej lubianych duszpasterzy, co wiem najlepiej, bo sam modlę się najczęściej właśnie przy piłce.

Jeżeli już trzymać się hasła „raz, koło Wielkiej Nocy”, to byłoby rzeczą wielce sensowną, gdyby przynajmniej przy tej okazji raczej się łączyć niż dzielić. Tak śmiały postulat rzadko bywa brany w środowisku Polaków za dobrą monetę. Pamiętam, że w płomiennym czasie pierwszej „Solidarności” akurat znajdował pełny zrozumienie. I wtedyśmy się zbierali po domach i patriotycznie śpiewali, dezynfekując organizmy białym płynem, pędzonym naówczas nawet z torfu i innych świństw, a zakupowanym w znanej melinie na Ursynowie, mieszczącej się w pamiętnym czerwoniaku, tuż nad komisariatem Milicji Obywatelskiej. Kto wie, czy tamtego miejsca kultowego nie należałoby jakoś upamiętnić, stawiając – niechby nawet skromny – Pomnik Ursynowskiego Pijaka Patrioty? Znany mi dobrze z płynnej wymiany poglądów Andrzej T. mógłby śmiało zapozować do takiego arcydzieła.

Jak jednak nakłonić do zawiązania wspólnego frontu sąsiedzkiego wyalienowane i nadąsane towarzystwo z dzielnicowej Platformy Obywatelskiej, obrażone z powodów politycznych na stowarzyszenie Nasz Ursynów? Może właśnie ksiądz Zelga ze swoim talentem koncyliacyjnym namówiłby Tomaszów Sieradza i Mencinę, by stali się Piotrowi Guziałowi braćmi w działalności samorządowej, rezygnując z judaszowych podchodów w stołecznym ratuszu? Ciekaw jestem, co by się działo, gdyby usłyszeli z ust księdza: „Przekażcie sobie znak pokoju”? Zachowaliby się jak Berkut na Majdanie, czy też powiedzieliby: przebaczamy i prosimy o przebaczenie? A może nawet – w związku z ujawnionymi ostatnio ambicjami Guziała – powróciliby do starego michnikowskiego programu: wasz prezydent, nasz premier?

Możliwości porozumienia, jak widać, nie brakuje. Wystarczyłaby odrobina dobrej woli. A skoro wspólnym wysiłkiem doszliśmy jakoś do Unii Europejskiej, to do unii ursynowskiej również można dojść. Jeśliby roli negocjatora nie podołał ks. Zelga, to może takiego zadania podjąłby się inny nasz sąsiad – Leszek Miller, bądź co bądź, pierwszy unita RP? – zapytam nieśmiało, życząc absolutnie wszystkim sąsiadom, by chociaż na Wielkanoc przyjęli postawę pewnego Nazaretańczyka, który przecież dla nas zmartwychwstał.

PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

Odpowie za włamanie

W ręce wilanowskich policjantów trafił mężczyzna podejrzany o kradzież z włamaniem do samochodu. 30-latek najpierw zabrał kluczyki, które właściciel nissana pozostawił w szatni, a potem ukradł ze znajdujących się w schowku trzech portfeli gotówkę. Marek M. został zatrzymany kilka godzin później, a wczoraj funkcjonariusze przedstawili mu zarzut, do którego się przyznał. Za włamanie grozi kara do 10 lat więzienia.

Mundurowi otrzymali informację o kradzieży pieniędzy. Kiedy policjanci przyjechali na miejsce, okazało się ktoś włamał się do samochodu pozostawionego przez pracowników budowy i zabrał z pozostawionych tam portfeli 1.200 złotych. Z przekazanych informacji wynikało, że związek z tym przestępstwem może mieć jeden z pracowników, który kilka godzin wcześniej był widziany jak wchodzi do pomieszczenia, w którym znajdowały się kluczyki do pojazdu, a do którego nie powinien mieć dostępu.

Policjanci zatrzymali Marka M. Do wilanowskiego komisariatu zgłosiło się trzech pokrzywdzonych mężczyzn, których portfele znajdowały się w samochodzie. Funkcjonariusze ustalili, że 30-latek prawdopodobnie zdążył wydać całą skradzioną gotówkę. Wczoraj mężczyzna usłyszał zarzut za włamanie do samochodu, do którego się przyznał. Za to przestępstwo grozi kara do 10 lat więzienia.

Zatrzymany za kradzież

Mokotowscy policjanci zatrzymali 40-latka podejrzanego o kradzież. Bartłomiej J. zabrał z mieszkania, które wynajmował rzeczy stanowiące własność nowego lokatora. Funkcjonariusze odzyskali wszystkie przedmioty, których wartość oszacowano na kwotę 1.000 złotych. Wczoraj mężczyzna usłyszał zarzut, do którego się przyznał. Za kradzież grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Kilka dni temu do mokotowskiej komendy zgłosił się mężczyzna, który powiadomił mundurowych o kradzieży. Z jego relacji wynikało, że od jakiegoś czasu wynajmował on mieszkanie przy ulicy Chocimskiej i kiedy pojawił się w nim po krótkiej nieobecności, okazało się, że zniknęły z niego przedmioty będące jego własnością. Wszystko wskazywało na to, że związek z tym zdarzeniem mógł mieć właściciel mieszkania. Kiedy mężczyzna poprosił go o zwrot dokumentów i innych skradzionych rzeczy, ale ich nie otrzymał, postanowił o wszystkim powiadomić funkcjonariuszy.

Policjanci zatrzymali Bartłomieja J. W jego mieszkaniu i samochodzie funkcjonariusze znaleźli przedmioty należące do pokrzywdzonego mężczyzny. 40-latek jest podejrzany o kradzież między innymi dowodu osobistego, książeczki wojskowej, pieczątki i narzędzi budowlanych. Ich wartość oszacowano na kwotę 1.000 złotych. Mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu. Za to przestępstwo grozi kara do 5 lat więzienia.

Bójka na ul. Śniardwy

Zarzut udziału w bójce usłyszały cztery osoby, które zatrzymali policjanci z mokotowskiej komendy. Mężczyźni w wieku 19 i 18 lat, będąc pod wpływem alkoholu, jak wynika z ustaleń mundurowych pobili się na ulicy Śniardwy. Wszyscy trafili do policyjnego aresztu. Za to przestępstwo może im grozić kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Funkcjonariusze z patrolówki zostali wezwani na ulicę Śniardwy, gdzie jak wynikało z przekazanych informacji miało bić się kilku mężczyzn. Po przyjeździe na miejsce mundurowi zauważyli między blokami cztery osoby, które zadawały sobie ciosy rękami i nogami. Policjanci postanowili ich rozdzielić , ale kiedy podeszli bliżej, ci na ich widok rzucili się do ucieczki. Wszyscy zostali zatrzymani po krótkim pościgu. Okazali się nimi 19-letni Piotr N., jego rówieśnik Sebastian J. oraz dwóch 18-latków: Piotr K. oraz Marcin K.

Policjanci przewieźli mężczyzn do komendy. Mundurowi zbadali ich stan trzeźwości i okazało się, że trzech z nich jest pod wpływem alkoholu. Wszyscy trafili do policyjnego aresztu. Wczoraj sprawa trafiła do funkcjonariuszy zwalczających przestępczość przeciwko życiu i zdrowiu, którzy po wykonaniu wszystkich czynności przedstawili mężczyznom zarzuty. Wszyscy są podejrzani o udział w bójce, za które to przestępstwo grozi kara do 3 lat więzienia.

red.

Co się zdarzyło...

Wielkanocny Jarmark Świąteczny na Ursynowie

12 kwietnia, na placu przed kościołem Wniebowstąpienia Pańskiego w Parku im. Jana Pawła II, rozpoczął się Wielkanocny Jarmark Świąteczny na Ursynowie. Jest to nowe wydarzenie organizowane po raz pierwszy przez Urząd Dzielnicy Ursynów, które od pierwszego dnia cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Jarmark potrwa do 19 kwietnia. Podczas jarmarku każdy odwiedzający znajdzie coś dla siebie, w tym m.in. bogaty asortyment wyrobów regionalnych i ozdób świątecznych. Podczas jarmarku swoją ofertę przedstawi 60 wystawców z całej Polski. W sobotę mieszkańcy mieli okazję skorzystać z bezpłatnych badań wzroku, ciśnienia krwi, poziomu cukru we krwi, oraz zarejestrować się jako dawcy szpiku kostnego. Dla najmłodszych przygotowano malowanie pisanek, palemki, dmuchańce, ściankę wspinaczkową, malowanie buziek, warsztaty plastyczne i turniej piłkarski juniorów. W niedzielę odbył się konkurs palm wielkanocnych.

Srebro w szachach

W dniach od 5 do 12 kwietnia w Spale odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w szachach. Srebrny medal w kategorii do 12 lat zdobyła Pola Mościcka, uczennica Szkoły Podstawowej nr 2 w Zalesiu Dolnym. Podczas MPJ w Spale zorganizowanych w ramach III Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Umysłowych Pola rywalizowała w kategorii dziewcząt do lat 12, w której wystąpiło 46 najlepszych szachistek wyłonionych w eliminacjach międzywojewódzkich. W tak silnej konkurencji udało się jej wywalczyć srebrny medal i tytuł Wicemistrzyni Polski Juniorek do lat 12. Wywalczenie wicemistrzostwa kraju wiąże się z powołaniem do Młodzieżowej Akademii Szachowej prowadzonej przez Polski Związek Szachowy, w której uczestniczą najlepsi polscy juniorzy. Pola Mościcka jest zawodniczką sekcji szachowej KS Laura Chylice (do 2014 działającej pod nazwą UKS Szachylice), trenuje szachy od 6. roku życia. Wśród jej dotychczasowych osiągnięć jest m.in. tytuł Mistrzyni Mazowsza oraz srebrny medal na Mistrzostwach Polski Juniorek w szachach błyskawicznych.

II Amatorski Turniej Halowej Piłki Nożnej

„Ekipa Wilanów” zwyciężyła w II Amatorskim Turnieju Halowej Piłki Nożnej w Kategorii Open o Puchar Burmistrza Dzielnicy Wilanów m. st. Warszawy. Zawody rozegrano 12 kwietnia w Obiektach Sportowych przy Zespole Szkół nr 79 przy ul. Wiertniczej 26. Kolejne miejsca zajęli: miejsce drugie Kanonierzy, trzecie Straż Pożarna i czwarte San Marino. W sumie do turnieju zgłosiło się 9 drużyn, które rywalizowały ze sobą w dwóch grupach każdy z każdym, co pozwoliło wyłonić po dwa zespoły, które spotkały się ze sobą w fazie półfinałowej rozgrywek i zagrały „na krzyż”. Zwycięzcy z gry „na krzyż” w półfinale zagrali w finale o miejsce I, przegrani z fazy półfinałowej zagrali w finale o miejsce III. Według sędziów poziom rozgrywek był wysoki, a mecz o pierwsze miejsce pomiędzy drużyną Ekipa Wilanów i drużyną Kanonierów okazał się niezwykle emocjonujący

Dziewczyny na medal

Zawodniczki Uczniowskiego Klubu Sportowego 85 Mokotów Warszawa zdobyły brązowy medal Mistrzostw Polski w unihokeju w kategorii juniorek starszych. Drużyna z Mokotowa była rewelacją tegorocznych rozgrywek. Najpierw jak burza przeszła przez rundę kwalifikacyjną – wygrała aż 7 z 8 meczów. Następnie wyeliminowała z dalszych rozgrywek aktualne Mistrzynie Polski – zespół Podhala Nowy Targ. W finałach, debiutantkom z Warszawy nie dawano większych szans. Ale marzenia są przecież po to, aby je spełniać. Mimo dwóch porażek w pierwszych meczach, drużyna z Warszawy pokazała charakter i w decydującym spotkaniu pokonała Energę Olimpię Osowa Gdańsk 6:5. Dzięki tej wygranej dziewczęta z Mokotowa zajęły trzecie miejsce w imprezie i zapewniły sobie pierwszy medal w tej kategorii wiekowej.

Co mamy zrobić abyś nas dostrzegł? Abyś nam pomógł?

„(…) Hospicjum to umieralnia, to śmierć, cierpienie i udręka." Większość społeczeństwa właśnie tak nas ocenia. Niewiedzą jak bardzo życzliwość, ciepło i akceptacja wypełniają naszą przestrzeń. Ludzie bojąc się takich miejsc, uciekają, nie zastanawiają się nad tym jakie dobro dzieje się w środku, jak można pomóc by takie miejsce oswoić.

Swoją misję pomocy ciężko chorym realizujemy od prawie 25 lat na Ursynowie. Jaki procent ursynowian wie, że jesteśmy obok, że można nas wspierać?! Większość z podejmowanych przez nas działań zewnętrznych koncentruje się na uświadomieniu, że jesteśmy w tak bliskim sąsiedztwie.

Chcemy, aby ludzie nie uciekali wzrokiem widząc nasze hospicjum, a uśmiechali się subtelnie w duszy – jestem dumny, że taka placówka działa właśnie w mojej dzielnicy. Pielęgnując cały proces opieki nad pacjentem, staramy się budować i wzmacniać relacje z mieszkańcami i firmami działającymi na Ursynowie. Oprócz pacjentów, rodzin pacjentów to właśnie mieszkańcy mogą stać się cichymi „adwokatami" hospicjum. Zależy nam na silnych więzach z otoczeniem, w końcu jesteśmy po to by sobie nawzajem pomagać, a form pomocy jest naprawdę wiele. Każdy znajdzie dogodną dla siebie.

Czy kiedykolwiek wsparłeś przekazując 1% podatku, darowiznę finansową, darowiznę rzeczową, czy wykonując prace wolontaryjne lokalną organizację? Jeśli nie, to co stoi na przeszkodzie by to uczynić? Co mamy zrobić byś nam zaufał i pomógł? Każdy gesty życzliwości ze strony darczyńcy to dla nas sygnał, że pochwala to co robimy, że docenia, wspiera, że jest dumny, że przynależy i współtworzy taką organizację.

Bezpłatna pomoc, profesjonalna opieka, domowe wnętrza, przytulna świetlica, zadbany ogród to praca nie tylko zespołu pracującego w hospicjum, ale również wolontariuszy (osób indywidulanych oraz wolontariatu pracowniczego) i darczyńców, którzy przeznaczają kwoty na ten cel. Co ważne, nie ma minimalnej wysokości darowizny jakiej oczekujemy. Absolutnie. Każdy z naszych darczyńców sam decyduje ile jest w stanie nam podarować oraz jak często. Nigdy nie oceniamy darczyńców, nie hierarchizujemy ponieważ każdy jako odrębna jednostka, z własnym doświadczeniem życiowym podejmuje decyzje zgodne z sumieniem i możliwościami. Pomoc każdego jest ważna i nieoceniona.

Przez okres 10 miesięcy do grona naszych darczyńców dołączyło ok. 800 nowych osób. To wszystko dzięki Akcji „18,60 miesięcznie by żyć" (pierwotna nazwa to „16,60 zł miesięcznie by żyć"). W ramach akcji hospicjum zachęca do comiesięcznego przekazywania na cele statutowe kwoty 18,60 zł. Im więcej darczyńców do niej dołączy tym sprawniej możemy funkcjonować. Miesięczny koszt opieki nad pacjentem przebywającym w hospicjum stacjonarny to 11 760 zł (oprócz tego prowadzimy również hospicjum domowe). Dlatego tak ważne są dla nas stałe wpłaty, wpłaty z 1% oraz wszelkie wsparcie rzeczowe.

Czy to nie piękne móc wspierać się nawzajem, angażować we wspólne inicjatywy, współtworzyć hospicjum dążące do stania się wzorem najlepszej opieki…?

Ursynów to nasz dom, tu jesteśmy od wielu lat, tu chcemy być, również dzięki Wam.

Zapraszamy do kontaktu drogi Sąsiedzie:

Fundacja Hospicjum Onkologiczne św. Krzysztofa
ul. Pileckiego 105
02-781 Warszawa
numer konta dla darowizn: **68 1240 5963 1111 0000 4799 9077**

Tel. 22 643-57-08
e-mail: fho@fho.org.pl
www.fho.org.pl

Znajdź nas na facebook!

DZIELNICA
URSYNÓW

Pełnych spokoju i radości Świąt Wielkanocnych,
serdecznych, rodzinnych spotkań przy
świątecznym stole oraz optymizmu, energii
i nadziei na lepszą przyszłość
Mieszkańcom i Przyjaciołom Ursynowa

życzą

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
m.st. Warszawy
Piotr Guział

wraz ze swoimi zastępcami:

Witoldem Kołodziejskim
Piotrem Machajem
Janiną Rogg
Lechem Skowronem

Życzenia zdrowych, radosnych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy
w imieniu Rady i Zarządu Dzielnicy Wilanów m.st. Warszawy

składają

WILANÓW

Hubert Królak
Przewodniczący Rady
Dzielnicy Wilanów m.st. Warszawy

Ludwik Rakowski
Burmistrz
Dzielnicy Wilanów m.st. Warszawy

OBIADY DOMOWE KUCHAREK SZEŚĆ

www.kuchareksze sc.pl

KUCHAREK SZEŚĆ I JEST CO ZJEŚĆ

ZUPY

Pomidorowa	4,70 zł
Pieczarkowa	4,70 zł
Zupa dnia (codziennie inna)	4,70 zł
Rosół (śr, nd)	4,90 zł
Żurek	5,60 zł
Barszcz czerwony zabielany z ziemniakami	5,90 zł
Flaki wołowe	7,50 zł
Chłodnik	8,50 zł

POTRAWY W SOSIE

Sos pieczarkowy	3,70 zł
Sos mięsny	4,50 zł
Wątróbka wieprzowa w sosie cebulowym	7,80 zł
Gołąbek w sosie pomidorowym	7,80 zł
Żeberko wieprzowe	7,80 zł
Klopsiki drobiowe (śr,czw,sob)	7,60 zł
Gulasz wieprzowy	7,90 zł
Kurczak w sosie potrawkowym (pn)	7,80 zł
Gołąbek z kaszą gryczaną i grzybami w sosie pieczarkowym (czw)	8,20 zł
Pieczeń wieprzowa	8,40 zł
Karczek wieprzowy w sosie z duszonej cebuli	8,30 zł
Sztuka mięsa wołowego w sosie chrzanowym (śr,nd)	8,80 zł
Pierś z indyka w sosie morelowym (śr)	8,70 zł
Bitki wołowe w sosie śmietanowym (wt,)	10,30 zł
Zrazy wołowe w sosie śmietanowym (czw)	10,50 zł

Gotujemy takie obiady jakie sami chcielibyśmy jadać.

LEKKI LUNCH

• SAŁATKI:

• Grecka 12,90zł
(Sałata lodowa , papryka , ogórek zielony , pomidor , ser feta , oliwka , cebula czerwona , sos winegrete)

• z Tuńczykiem 12,90zł
(Sałata lodowa , ogórek zielony , pomidor , tuńczyk , kukurydza , cebula , jajko , majonez)

• z Kurczakiem 12,90zł
(Sałata lodowa , pomidor , ogórek zielony , kukurydza , kurczak , sos czosnkowy)

• KANAPKI:

• z Szynką 7,90zł
(Bułka , masło , sałata , ser , szynka , pomidor)

• z Salami 7,90zł
(Bułka , masło , sałata , ser , salami , ogórek zielony)

• z Kurczakiem 7,90zł
(Bułka , masło , sałata , pierś z kurczaka grillowana , pomidor , sos czosnkowy)

Naszych klientów traktujemy jak przyjaciół, na których zadowoleniu, opinii i sympatii bardzo nam zależy.

MAPA DOJAZDU

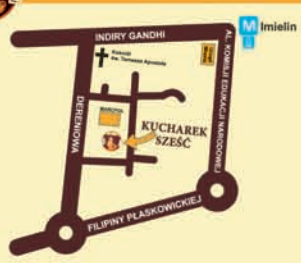

POTRAWY SMAŻONE

Kotlet mielony	6,70 zł
Sznycel z drobiu	7,10 zł
Wątróbka drobiowa z cebulą	7,10 zł
Kurczak pieczony	7,10 zł
Kotlet sojowy	7,10 zł
Stek wieprzowy z cebulą	7,70 zł
Kotlet z zielonego groszku	7,50 zł
Kotlet schabowy	8,30 zł
Sznycel wieprzowy z pieczarkami i serem	9,00 zł
Medalion z kurczaka	8,60 zł
Pierś z kurczaka panierowana	8,60 zł
Kotlet Szwajcarski	8,90 zł
Kotlet Neapolitański	8,90 zł
Kotlet de volaille	8,90 zł
Kotlet pożarski z pieczarkami i serem	9,10 zł
Pierś z kurczaka w płatkach kukurydzianych	9,50 zł
Kotlet schabowy po cygańsku z pieczarkami, serem i ketchupem	10,30 zł
(N) Pierś z kurczaka z pomidorem suszonym i mozzarellą	10,30 zł
Sznycel cielęcy po Wiedeńsku	10,70 zł
Bryzol z polędwicy wołowej	12,30 zł

Uwielbiamy polską kuchnię, dlatego przykładamy się do jej przygotowania. Chcemy być z niej dumni.

Dzięki naszemu zaangażowaniu i radości z tego co robimy, powstaje pyszne jedzenie doskonałej jakości, które z dumą oferujemy.

Dania wegetariańskie oznaczone są zielonym listkiem

(N) Nowe dania w menu oznaczone są literą „N"

Dania mogą odbiegać od tych przedstawionych na zdjęciach.

DANIA DIETETYCZNE

Nowe Menu !

Poniedziałek.....16,40 zł
Zupa krem z pieczarek
Schab gotowany na parze, puree z marchewki, biały ryż

Wtorek.....16,40 zł
Zupa kapuściana
Grillowana pierś z kurczaka z sosem cacyki i warzywa na parze

Środa.....16,40 zł
Zupa gulaszowa
Gołąbek drobiowy z kaszą manną w sosie pomidorowym i ryż pełnoziarnisty

Czwartek.....16,40 zł
Zupa krem z selera
Grillowana polędwica wieprzowa z sosem grzybowym i białym ryżem

Piątek.....16,40 zł
Krupnik ryżowy
Dorsz na parze w sosie cytrynowo-kalafiorowym z warzywami na parze

Sobota.....17,90 zł
Zupa ogórkowa
Pierś z kurczaka zapiekana ze szpinakiem i pomidorem suszonym w sosie marchewkowym z makaronem razowym

Niedziela.....17,90 zł
Zupa krem ze szpinaku
Pstrąg pieczony, marchewka i kalafior na parze

DANIA RÓŻNE

Jaja sadzone	3,00 zł
Ryż z warzywami	4,50 zł
Makaron z warzywami	5,00 zł
Krokiet z pieczarkami	6,00 zł
Krokiet z kapustą i grzybami	6,50 zł
Placki ziemniaczane z cukrem 3 szt.	6,70 zł
Placki ziemniaczane z cukrem i śmietaną	7,60 zł
Ryż zapiekany z jabłkiem (wt, sob)	9,00 zł
Fasolka po bretońsku z pieczywem	10,20 zł
Bigos z pieczywem	10,50 zł
Placki ziemniaczane po Węgiersku	12,50 zł

SURÓWKI JARZYNY

Surówka z marchewki	2,80 zł
Surówka z białej kapusty	2,80 zł
Surówka z kiszonej kapusty	2,80 zł
Sałatka z buraczków	2,80 zł
Buraczki zasmażane	3,30 zł
Marchewka z groszkiem	3,30 zł
Kapusta zasmażana	3,30 zł
Bukiet surówek	4,20 zł
(N) Sałatka z kapusty pekińskiej i pora	4,50 zł
Mizeria	4,10 zł
(N) Sałatka z ogórka kiszonego i papryki	4,10 zł
Bukiet jarzyn zasmażanych	4,60 zł
Warzywa na parze	4,80 zł
(N) Fasola szparagowa z bułką tartą	4,80 zł

DANIA Z GRILLA

Filet z piersi kurczaka	9,60 zł
Karczek wieprzowy	10,40 zł
Stek wieprzowy	11,90 zł
Szaszłyk wieprzowy	12,60 zł
Łosoś	12,90 zł
Polędwica wołowa	16,00 zł

NAPOJE

Soki 330ml	3,50 zł
Coca Cola 500ml	4,00 zł
Coca Cola Light 500ml	4,00 zł
Sprite 500ml	4,00 zł
Fanta 500ml	4,00 zł
Nestea Cytrynowa 500ml	4,00 zł
Nestea Brzoskwiniowa 500ml	4,00 zł
Woda gazowana 500ml	4,00 zł
Woda niegazowana 500ml	4,00 zł

PIEROGI I NALEŚNIKI

Pierogi leniwe z masłem, cukrem i cynamonem	8,90 zł
Pierogi z serem	10,30 zł
Pierogi ze szpinakiem	10,30 zł
Pierogi z mięsem	11,70 zł
Pierogi z kapustą i grzybami	11,70 zł
Pierogi sezonowe (truskawka,malina)	11,70 zł
(N) Pierogi z jabłkami	11,70 zł
(N) Pierogi z jagodami	11,70 zł
(N) Pierogi z kurkami	12,40 zł
Pierogi ruskie	10,20 zł
Naleśniki z serem 2 szt.	7,70 zł
Naleśniki z jabłkami lub powidłami 2 szt.	7,70 zł
Naleśniki ze szpinakiem	7,70 zł
Naleśniki z truskawkami, jagodami, malinami sezonowo 2 szt.	9,90 zł
Śmietana z cukrem	1,50 zł

Traktujemy naszych klientów tak jak sami chcielibyśmy być traktowani.

DODATKI

Ziemniaki	2,90 zł
Kasza gryczana	3,50 zł
Frytki	4,50 zł
Ziemniaki opiekane	4,50 zł
Kopytka	4,50 zł
Kluski śląskie	4,50 zł

RYBY

Morszczuk	10,20 zł
Sola w cieście lub panierce	10,70 zł
Dorsz	12,90 zł
(N) Pstrąg smażony	14,90 zł

„Przygotowujemy takie obiady jakie sami chcielibyśmy jadać"

Zestaw dwudaniowy tylko 14,90zł

DANIE DNIA

Dowóz od 4zł.
Zapewniamy sprawną i szybką dostawę

Gwarantujemy najwyższą jakość dań, przygotowanych według sprawdzonych receptur bez ulepszaczy i konserwantów.

Zapraszamy codziennie od 11.00 do 19.00

tel. 22 855 00 55, Ursynów, ul. Dereniowa 6

Ursynowskie Centrum Zabiegowe przy Kajakowej absolutnym liderem w Warszawie

Gamma Finder – pułapką na raka

Od niedawna Ursynowskie Dzienne Centrum Zabiegowe dysponuje nowym urządzeniem o nazwie Gamma Finder. Jest to bezprzewodowy detektor promieniowania gamma, służący do precyzyjnej lokalizacji zmian chorobowych w narządach wewnętrznych i w węzłach chłonnych układu chłonnego.

Dokładniejsze wyjaśnienie zastosowania aparatu w medycynie wymaga przypomnienia pewnych faktów z anatomii i fizjologii. W procesach obrony przed drobnoustrojami, a także przed nowotworem, bardzo ważną funkcję pełni układ limfatyczny. Składa się on z sieci naczyń, do których spływa chłonka z przestrzeni śródmiąższowej. Transportuje drobnoustroje, a także komórki nowotworowe do punktów kontrolnych, jakimi są węzły chłonne. Tam organizm rozpoznaje je i uruchamia procesy odpornościowe zmierzające do zniszczenia intruza. W 1977 roku opracowano koncepcję, że w każdym przypadku można wyróżnić jeden węzeł, który pierwszy filtruje chłonkę z miejsca zaatakowanego przez nowotwór. Nazwano go węzłem wartowniczym. Ma on najważniejsze znaczenie w rokowaniu i terapii.

Stwierdzenie przerzutu raka do węzła zwykle jest wskazaniem do usunięcia całej grupy, w której się on znajduje. Jeśli zaś w zbadanym wartowniku nie stwierdzi się komórek nowotworu, można odstąpić od tak ofensywnej metody leczenia, niepozbawionej efektów niepożądanych. Lokalizacja wspomnianego węzła podczas zabiegu operacyjnego możliwa jest po podaniu w okolicę zmiany nowotworowej znakowanego izotopem radiofarmaceutyku, który przenika do naczyń limfatycznych i najintensywniej gromadzi się w węźle wartowniczym. Do wykrycia i zmierzenia promieniowania emitowanego przez zawarty w nim izotop służy właśnie urządzenie Gamma Finder. Cała procedura jest całkowicie bezpieczna. Jako radiofarmaceutyk (substancja, która jest źródłem promieniowania gamma) używa się izotopu technetu o bardzo krótkim okresie półtrwania wynoszącym około sześciu godzin, zatem wpływa na organizm ludzki bardzo krótko.

W naszym Ursynowskim Dziennym Centrum Zabiegowym i znajdujące się na ich przebiegu węzły.

Po mniej więcej sześciu godzinach przeprowadza się zabieg operacyjny, podczas którego chirurg, posługując się Gamma Finderem, odnajduje węzeł wartowniczy, wycina go i przesyła do badania mikroskopowego. W zależności od jego wyniku podejmowane są dalsze decyzje dotyczące leczenia chorego. Już następnego dnia po zabiegu pacjent może być bezpiecznie wypisany do domu.

Dalsza opieka i zmiana opatrunków prowadzona jest w trybie ambulatoryjnym w poradni przyszpitalnej.

Dr n. med. Eryk Chrapowicki
Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
Ursynowskie Dzienne Centrum Zabiegowe

FOTO LECH KOWALSKI

Od redakcji: W Ursynowskim Dziennym Centrum Zabiegowym przy ul. Kajakowej 12 wykonywanych jest wiele operacji i zabiegów finansowanych przez NFZ. W ofercie znajdują się zabiegi takie jak: leczenie zaćmy z wszczepieniem soczewek, operacje przepuklin, kamicy pęcherzyka żółciowego, żylaków kończyn dolnych, kolonoskopia w znieczuleniu ogólnym i gastroskopia, artroskopia stawów kolanowych i barkowych, przykurcze Dupuytrena, zespół cieśni nadgarstka, usuwanie zmian skórnych, lecznicze z dziedziny ginekologii i urologii, zabiegi diagnostyczne. Na wszystkie zabiegi czeka się krótko, jeżeli do skierowania dołączone są aktualne wyniki badań.

Żadna inna dzielnica Warszawy nie może pochwalić się tego typu placówką wyposażoną w sprzęt najnowszej generacji i zatrudniającą wysokiej klasy specjalistów, którzy operują w warunkach odpowiadających najwyższym standardom europejskim. Na przykład dr Jerzy Brzozowski, który co piątek przywraca kolejnym dziesiątkom pacjentów cierpiących na zaćmę ostrość widzenia, to uczeń samego prof. Światosława Fiodorowa, słynnego moskiewskiego okulisty, który udoskonalił metodę chirurgicznego leczenia wad wzroku i jest znany na całym świecie. Na Ursynowie nie wszczepia się pacjentom z zaćmą tandety, stosuje się soczewki znanej firmy Bausch + Lomb, które w przeciwieństwie do standardowych wszczepów wewnątrzgałkowych mogą być użyte zarówno w leczeniu zaćmy, jak i starczowzroczności (wada polegająca na osłabieniu widzenia bliży i odległości pośrednich).

Podczas jednej z sesji ursynowskiej rady dzielnicy dyrektor Biura Polityki Zdrowotnej m.st. Warszawy stwierdził expressis verbis, że SPZOZ Ursynów jest zdecydowanym liderem we wszystkich rankingach dotyczących jakości usług medycznych świadczonych w stolicy przez publiczną służbę zdrowia. Fakt ten potwierdzają nasze wieloletnie obserwacje. Faktycznie, ursynowski ZOZ to znakomicie funkcjonujący mechanizm, który można porównać do szwajcarskiego zegarka. Kierująca nim dyrektor Grażyna Napierska sprawnie i relatywnie szybko zamieniła postkomunistyczny siermiężny skansen w nowoczesną bazę leczniczą świadczącą usługi medyczne mieszkańcom Ursynowa. Dość powiedzieć, że placówki Na Uboczu, Romera i kierowany przez dr. Marka Kruka Ursynowskie Dzienne Centrum Zabiegowe przy ul. Kajakowej wyposażona są lepiej niż niejeden szpital powiatowy. Dyrektor Napierska i jej dwoje zastępców - ds. lecznictwa lek. med. Magdalena Fekete oraz ds. zamówień publicznych i administracji Paweł Kurek, udowodnili, że

publiczna służba zdrowia może działać efektywnie mimo wadliwego i nieefektywnego systemu. Potrzebni są jedynie menedżerowie z wizją i chęcią do działania.

Tadeusz Porębski

Ulica Wiertnicza z nowym oświetleniem

Zarząd Dróg Miejskich w Warszawie rozpoczął wymianę latarni i kabli na ul. Wiertniczej i części ulicy Przyczółkowej. Planowana jest wymiana 109 słupów i montaż 136 energooszczędnych opraw oświetleniowych. Stare latarnie zostaną zastąpione słupami aluminiowymi, co zapewni większe bezpieczeństwo kierowcom i pasażerom. Słupy kumulują energię tj. w przypadku uderzenia pojazdu przyjmują siłę uderzenia, co tym samym zwiększa szanse na przeżycie.

Zarząd Dróg Miejskich w nowych latarniach stosuje nowoczesną technologię, jaką jest indywidualne sterowanie oświetleniem. Od kilku lat w wybranych miejscach przy okazji przeprowadzanych remontów, wyposaża oświetlenie w inteligentny system. Każda latarnia ma funkcję świecenia z różnym natężeniem, które można zmieniać zdalnie. Do tego systemu włączone zostaną także latarnie ulicy Wiertniczej. ZDM będzie mógł korygować dobór programu, natężenia światła, nie tylko szeregowo, ale i punktowo, będzie wiedział, która latarnia przestała świecić, o której godzinie latarnie zostały zapalone, o której zgasły.

Na ulicy Powsińskiej ZDM zaplanował wymianę 173 słupów oświetleniowych i montaż 303 energooszczędnych opraw oświetleniowych.

POP

Galeria Działań w ursynowskich szkołach!

W ramach realizowanego od kilku lat projektu „ Obecność Galerii Działań SMB Ursynów w szkołach" uczniowie klasy II c ze szkoły podstawowej nr 323 przy ul. Hirszfelda 11 uczestniczyli w warsztatach plastycznych. Tym razem pan Jacek Ojda zaprosił do nas tworzącego prace z niekonwencjonalnych materiałów malarza Waldemara Petrykę, który opowiedział dzieciom o tradycyjnym malarstwie koreańskim MINHWA. Ogromne zaciekawienie wzbudziły przybory, które przyniósł artysta: zestaw oryginalnych pędzli do kaligrafii, lekki jak piórko papier ryżowy, a także odbitki koreańskiego obrazu przedstawiającego kota.

Uczniowie podzieleni na grupy z ogromnym skupieniem przystępowali do pracy. Na kartkę z kotem kładli cieniutki papier ryżowy, a następnie za pomocą pędzelka i farby kalkowali każdą kreseczkę. W tym czasie ich koledzy tworzyli ciekawe malunki. Na kartce papieru śniadaniowego rysowali wzory kredkami świecowymi. Następnie zwilżali go wodą i za pomocą grubego, miękkiego pędzla zamalowywali całą kartkę rozcieńczoną farbą akwarelową. Woskowane miejsca przebijały przez warstwę farby. Efekt był znakomity.

Grono Pedagogiczne Szkoły Podstawowej nr 323 im Polskich Olimpijczyków

Zdrowych i Wesołych Świąt Wielkanocnych!

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy
wszystkim naszym partnerom, przyjaciołom,
klientom i współpracownikom,
wszystkiego co najlepsze i najprzyjemniejsze,
rodzinnej atmosfery, szczęścia osobistego,
pogody ducha, smacznego święconego jajka
i suto zastawionych stołów

Zarząd Unibep S.A.

GRUPA UNIBEP

UNIBEP Spółka Akcyjna,
17-100 Bielsk Podlaski, ul. 3 Maja 19
tel.: (+48 85) 730 70 16, fax: (+48 85) 730 68 68,
e-mail:buro@unibep.pl, www.unibep.pl

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych,
obfitości na świątecznym stole,
smacznego jajka oraz
wiosennego nastroju w rodzinnym gronie
wszystkim klientom oraz kontrahentom
życzy
Dyrektor Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji
wraz z pracownikami.

URSYNOWSKIE CENTRUM SPORTU I REKREACJI UCSiR

SPÓŁDZIELNIA PRACY SPECJALISTÓW RENTGENOLOGÓW
założona w 1956 roku

POGODY DUCHA, ZDROWIA I RADOŚCI ORAZ WSZELKIEGO DOBRA Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

ŻYCZĄ

LEKARZE I PRACOWNICY LECZNICY „KEN"

Lecznica „KEN", al. Komisji Edukacji Narodowej 19
(wejście od ul. K. Borsuka), stacja M Kabaty; czynna od pon. do pt. w godz. 7.00 - 20.00
tel. 22 446 77 77, 22 446 72 31 www.rentgen.pl

Szafy INDECO®

ZDROWYCH, POGODNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH WIOSENNEGO NASTROJU I MIŁYCH, RODZINNYCH SPOTKAŃ
ŻYCZY
INDECO®
ul. Roentgena 46/9U
Tel. 22 331-28-18

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych
pełnych nadziei, ciepła i miłości,
wypoczynku w gronie rodziny i przyjaciół
oraz wesołego Dyngusa
życzą
Zarząd i pracownicy Supersamu

SAM SUPER

Godziny otwarcia:
ul. Puławska 2, tel 22 584 44 00
Pn.-Sob. 8:00-21:00, Nd. 10:00-20:00, 19.04 (Wielka Sobota) 8:00-17:00
Filia 1: ul. Puławska 131, tel. 22 852 26 85
Pn.-Pt. 7:00-21:00, Sob. 8:00-19:00, Nd. 9:00-16:00, 19.04 (Wielka Sobota) 8:00-15:00
Filia 2: ul. Powstańców Śląskich 89, tel. 22 403 69 64
Pn.-Pt. 7:00-21:00, Sob. 9:00-19:00, Nd. 9:00-16:00, 19.04 (Wielka Sobota) 9:00-15:00

Obecnym i Przyszłym Klientom
zdrowych, radosnych i wiosennych
Świąt Wielkanocnych
spędzonych w gronie rodzinnym
życzy
Społem
Warszawska Spółdzielnia Spożywców Śródmieście

Rok założenia 1869 WSS Społem ŚRÓDMIEŚCIE

Elementy dekoracyjne wykonane przez
Dzieci z Przedszkola nr 222 w Warszawie, przy ul. K. Wyki 17

Najpiękniejsze, świąteczne,
wielkanocne życzenia
składamy od serca,
życząc ich spełnienia

po prostu Twój sklep!
SKLEP SPOŻYWCZY mokpol

SPOŁECZNY KOMITET WSPIERANIA
POMNIKA - SZPITALA
CENTRUM ZDROWIA DZIECKA

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO
KRS 0000024061
serdecznie prosi o przekazanie 1% podatku
na zakup nowoczesnej aparatury i leków
ratujących życie młodych pacjentów.
Dołącz do grona ludzi o szlachetnym sercu!

Szanowni Mieszkańcy Mokotowa,
Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,
prosimy przyjąć
najserdeczniejsze życzenia zdrowia i radości.
Życzymy pełnych pogody ducha chwil spędzonych
w gronie rodziny i bliskich,
nadziei i wiary w dobrą przyszłość
oraz świątecznego nastroju przez cały rok.
W imieniu
Rady i Zarządu Dzielnicy Mokotów

Miłosz Górecki
Przewodniczący Rady
Dzielnicy Mokotów

Bogdan Olesiński
Burmistrz
Dzielnicy Mokotów

Serdeczne życzenia Radosnego Alleluja
oraz dużo zdrowia i pogody ducha.
Niech radość Wielkiej Nocy
napełni nasze serca nadzieją i obfitością łask
od Chrystusa Zmartwychwstałego

życzy

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką”

Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Służew nad Dolinką”

Marka Gaszyńskiego 55 lat przygody z mikrofonem w Polskim Radiu

Czas ucieka jak rzeka, a on wciąż trwa

PASSA: To już 55 lat pracy z mikrofonem. Nie masz dość?

MAREK GASZYŃSKI: Jak można mieć dość pracy, która jest moją pasją! To miłość dozgonna. W dodatku wciąż czuję potrzebę działania i mam jeszcze tyle planów do zrealizowania!

Wiem, wiem, zawsze był z ciebie niespokojny duch. Wciąż jesteś zawodowo aktywny, piszesz kolejne książki, ostatnio zostałeś prezesem Fundacji im. Leopolda Tyrmanda i zamierzasz doprowadzić do utworzenia w Warszawie Muzeum Jazzu. To wielkie i ambitne przedsięwzięcie.

To moje oczko w głowie. Nie spocznę, dopóki takie muzeum nie powstanie.

Rozumiem cię doskonale, bo sam jestem podobnym pasjonatem. Tyle że ja zainteresowałem się muzyką retro, a u ciebie wszystko zaczęło się od fascynacji jazzem.

Był rok 1958. Razem z Witkiem Pogranicznym byłem uczniem Liceum im. Jana Kochanowskiego na Mokotowie. Przed maturą słuchaliśmy razem muzyki jazzowej, zbieraliśmy płyty, książki i wszelkie materiały na temat jazzu i rock&rolla, organizowaliśmy zabawy przy płytach (cykl Zimno i gorąco, Seanse z powidłami). W tym czasie (rok wcześniej) rozpoczęła w Warszawie swoją działalność Rozgłośnia Harcerska. Któregoś dnia zdobyliśmy się na odwagę i poszliśmy razem do szefa tej rozgłośni, proponując zrobienie dla swoich rówieśników audycji o jazzie.

A prezes okazał się szefem mądrym i przewidującym. Od razu poznał się na was i potraktował was, dziewiętnastolatków poważnie. Aż trudno w to uwierzyć, to teraz prawie nie do pomyślenia...

Dostaliśmy wtedy swoją szansę. Pierwszą audycję nadałem już 8 grudnia 1958 roku, a pierwszym utworem było nagranie Louisa Armstronga. Tym samym utworem rozpocznie się mój jubileuszowy koncert, a zagra go z zespołem Old Timers znakomity murzyński trębacz urodzony w Nowym Orleanie, ale mieszkający w Polsce Michael Patches Stewart.

W ten sposób historia zatoczy koło.

Co ciekawe, jest jeszcze jedna klamra spinająca moje 55-lecie. Rozgłośnia Harcerska miała swoją siedzibę w budynku YMCA przy ul. Konopnickiej. Dziś w tym samym miejscu mieści się moje biuro organizujące Muzeum Jazzu.

Ja z kolei mieszkałem w tym gmachu w latach siedemdziesiątych po sprowadzeniu się do Warszawy, gdzie pracowałem w Głównej Kwaterze ZHP, zanim przeniosłem się na Ursynów. A wcześniej byłem, jako krakowski harcerz, wiernym słuchaczem twoich audycji w Rozgłośni Harcerskiej, a później w Radiowej Trójce, gdzie ściągnięto cię po udanym debiucie.

Bo mnie znowu udało się trafić na znakomitych szefów, którzy mi dali kolejną szansę.

Szansę od losu wykorzystałeś maksymalnie. Współpracowałeś z wszystkim programami Polskiego Radia (Program 3 - 1962-1981, program 2 - 1981-1991, program 1 - od 1991 roku). Przygotowałeś i prowadziłeś kilka tysięcy audycji radiowych (cykle: Piosenki jakich nie było, Zapraszamy do Trójki, Muzyczna poczta UKF, W to mi graj, Wieczór płytowy, Wieczór z Jedynką, Klub Stereo, Muzyczne biografie, Muzyka nocą, Nocne spotkania). Jesteś zdobywcą radiowego Złotego Mikrofonu, współpracowałeś z radiem BIS, w 2006 roku byłeś Prezesem Radia dla Ciebie. Zostałeś odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wyróżniony tytułem Zasłużony dla Kultury Gloria Artis. Imponujący życiorys, a przecież oprócz tego osobiście prowadziłeś wiele imprez muzycznych...

Olsztyńskie Noce Bluesowe, Old Rock Meeting, Festiwale Piosenki w Opolu i Sopocie.

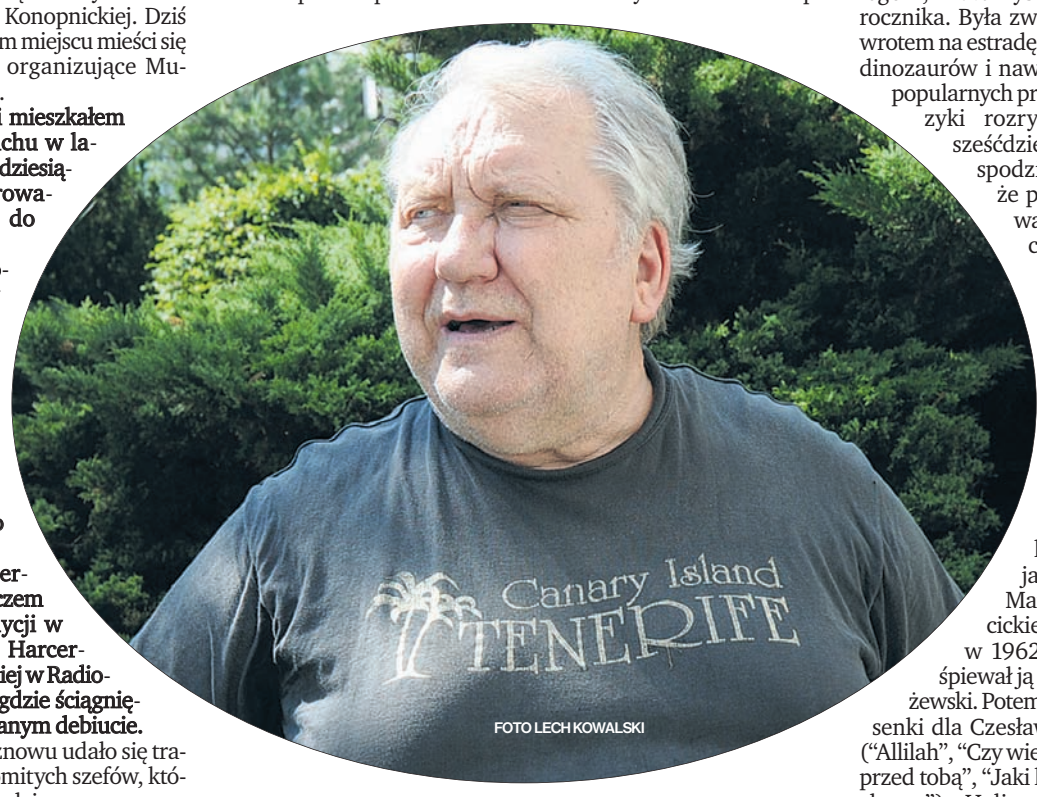

FOTO LECH KOWALSKI

Jesteś absolwentem Wydziału Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, magistrem socjologii. Współpracowałeś z miesięcznikiem Jazz, jesteś recenzentem płyt w miesięczniku Jazz Forum, byłeś prezenterem dyskotek (1970-1976), jurorem na wielu festiwalach muzycznych i przeglądach, ekspertem w telewizyjnej Wielkiej Grze i Śpiewających Fortepianach. Współpracowałeś z zespołem Niebiesko-Czarnych, byłeś kierownikiem artystycznym zespołu ABC (1969-1971), przyjacielem Czesława Niemena i Czerwonych Gitar. To wszystko zaowocowało serią znakomitych książek popularyzujących muzykę. Możesz przypomnieć, co już napisałeś?

Wydałem książki: "Muzyka, którą lubię" (1980); "Mocne uderzenie"; "Cudowne lata"; "Śmierć artysty"; "Woodstock'94"; "Czy wiesz - zagadki - muzyka rozrywkowa" (1996); "Niemen. Czas jak rzeka" (2004), monografię Czerwonych Gitar - "Nie spoczniemy" (2005); "Fruwa twoja marynara" (2006). Jestem też autorem dwóch powieści ("Teoria zbrodni uprawnionej" i "Człowiek do wynajęcia") oraz współautorem książki "ABC prezentera dyskotek".

Z okazji 50-lecia Festiwalu Jazz Jamboree i półwiecza własnej pracy radiowej (2008) wydałeś książkę "Pan Tadeusz Jazz, czyli krajobraz po bitwie (historia polskiego jazzu z lat 1945-1959 w sześciu księgach wierszem)". Czy będzie ciąg dalszy?

Pracuję nad historią rock& rolla. Pomysłów wystarczy mi jeszcze na kilka książek.

Znane są także twoje piosenki. Wielką popularność zdobył przede wszystkim "Sen o Warszawie" z muzyką Czesława Niemena i wielki przebój "Gdzie się podziały tamte prywatki" z muzyką Ryszarda Poznakowskiego, którą z powodzeniem wylansował Wojtek Gąssowski.

Tę piosenkę dedykowałem kolegom, maturzystom mojego rocznika. Była związana z powrotem na estradę muzycznych dinozaurów i nawiązywała do popularnych przebojów muzyki rozrywkowej lat sześćdziesiątych. Nie spodziewałem się, że podczas festiwalowego koncertu Od Opola do Opola w 1988 roku zdobędzie I nagrodę.

Ile piosenek napisałeś?

Ponad 150. Pierwsza piosenka "Gitara i ja" z muzyką Mateusza Święcickiego powstała w 1962 roku, a zaśpiewał ją Bogdan Czyżewski. Potem pisałem piosenki dla Czesława Niemena ("Allilah", "Czy wiesz", "Klęcząc przed tobą", "Jaki kolor wybrać chcesz"); Haliny Frąckowiak ("Za mną nie oglądaj się"); Macieja Kossowskiego ("Nie mówię żegnaj"), Andrzeja Cierniewskiego ("Słodka Karolino") oraz zespołów Polanie, Niebiesko-Czarni, Gang Marcela (Ojciec żył tak jak chciał, muz. Marceli Trojan). Szczególnym sentymentem darzę piosenki napisane dla Czerwonych Gitar (Barwy jesieni, Nie zadzieraj nosa, Posłuchaj co ci powiem, Przed pierwszym balem i Stracić kogoś z muzyką Seweryna Krajewskiego oraz Jesień idzie przez park i Pożegnanie z gitarą z muzyką Krzysztofa Klenczona).

Jedną z twoich ostatnich piosenek jest Biała Kartka z muzyką Seweryna Krajewskiego. Wiele z nich stało się prawdziwymi przebojami. Czekamy na kolejne! Na koniec dodam, że jesteś zapalonym brydżystą i zdobyłeś tytuł indywidualnego mistrza Polskiego Radia w brydżu. Przypomnę także jeszcze jeden dowód twojej aktywności społecznej. W 2005 roku startowałeś w wyborach do Sejmu. Organizowałem twoją kampanię wyborczą i wiem, że miałeś spore poparcie. Twoje spotkania z wyborcami, autorskie spotkania z twoimi książkami i piosenkami cieszyły się dużym zainteresowaniem. Niestety, Partia Demokratyczna, która umieściła cię na liście kandydatów, nie przekroczyła wówczas progu wyborczego. Zrezygnowałeś z kariery politycznej?

Zrezygnowałem definitywnie. Stwierdziłem, że to zupełnie nie dla mnie. Jestem za to dumnym ojcem pięciorga dzieci i dziadkiem czwórki wnuków. I rodzinę uważam za rzecz najważniejszą. Dlatego w moim jubileuszowym koncercie wystąpią orkiestry rodzinne: zespół jazzowy Henryka Miśkiewicza (z Dorotą i Michałem), zespół braci Zielińskich (Skaldowie) Andrzeja i Jacka (z Bogumiłem i Gabrielą) oraz siostry Przybysz (Natalia i Paulina) z rodzicami (Anną i Jackiem). Serdecznie zapraszam. A władze Warszawy i wszystkich miłośników jazzu wzywam do poparcia idei utworzenia muzeum tego gatunku muzyki.

Rozmawiał
WOJTEK DĄBROWSKI

W czwartek, 17 kwietnia) o godz. 19 w Studiu Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego odbędzie się uroczysty koncert z okazji 55-lecia pracy artystycznej dziennikarza radiowego, publicysty i komentatora Marka Gaszyńskiego, autora książek i tekstów piosenek, popularyzatora muzyki, jednego z najpopularniejszych prezenterów muzycznych.

Koktajl u naszych sąsiadów – Kuba otwiera się na zagranicznych inwestorów

Nowa ustawa zachętą dla obcego kapitału

Ambasador Republiki Kuby w Polsce Juan Castro Martinez wydał koktajl z okazji wejścia w życie nowego aktu prawnego korzystnego dla zagranicznych przedsiębiorców chcących inwestować na Kubie. Okazją były również obchodzone w Warszawie Targi Turystyczne LATO 2014.

Ambasador Juan Castro Martinez i nowa konsul Jassellys Morales Roque

Koktajl miał uroczystą oprawę i wydano go w restauracji The Harvest w mokotowskim biurowcu Ambassador przy ul. Domaniewskiej 34A, gdzie od niedawna mieści się siedziba ambasady Republiki Kuby. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele kubańskich oraz polskich biur podróży, biznesmeni i kilku posłów na Sejm RP. Jak poinformowały ostatnio kubańskie media, karaibska wyspa cieszy się coraz większym wzięciem u turystów. Polskie biura podróży potwierdzają, że Kuba staje się w ostatnich latach coraz modniejszym kierunkiem turystycznych wypraw. Tylko w pierwszym kwartale bieżącego roku "Perłę Karaibów" odwiedziły ponad 2 miliony turystów, głównie z Kanady, Niemiec, krajów skandynawskich i Wielkiej Brytanii. Już szósty rok z rzędu liczba cudzoziemców spędzających urlopy na Kubie sukcesywnie wzrasta. Kubańczycy szacują, że w roku bieżącym będą gościć o ponad 4 proc. turystów więcej, niż w roku poprzednim.

Z każdym kolejnym rokiem Kuba coraz bardziej otwiera się też na świat. Tamtejszy rząd kusi zagranicznych inwestorów niskimi podatkami, a w wielu przypadkach nawet zwolnieniami z podatków i zezwala na wywożenie zysków za granicę. Biznes na wyspie mogą od niedawna robić także kubańscy emigranci. Prawo o inwestycjach dla kapitału zagranicznego kubański rząd przygotowywał od ponad dwóch lat, niedawno przyjął je parlament Kuby.

Nowa ustawa dopuszcza kapitał obcy do wszystkich dziedzin kubańskiej gospodarki, z wyjątkiem służby zdrowia i edukacji. Zwolnienia podatkowe od zysku mogą trwać nawet przez 8 lat, a działającym już na kubańskim rynku firmom zagranicznym rząd obniżył podatki z 30 do 15 proc. Przestał też obowiązywać 20 proc. podatek od zatrudnienia. Dozwolony będzie nieopodatkowany transfer zysków oraz bezpośredni i nieograniczony import na potrzeby produkcyjne firm (dotychczas obowiązywało pośrednictwo państwowych przedsiębiorstw kubańskich). Na większe ulgi podatkowe mogą liczyć zagraniczni inwestorzy, którzy utworzą przedsiębiorstwa wspólnie z obywatelami Kuby. Zatrudnianie w zagranicznych firmach Kubańczyków będzie odbywać się za pośrednictwem państwa, które bierze na siebie obowiązek płacenia pracownikom w lokalnej walucie, według wynegocjowanych z inwestorem stawek.

Niezwykle ważnym elementem nowego prawa na Kubie jest to, że kapitał zagraniczny dostanie gwarancje prawne przed wywłaszczeniem bezpośrednio od rządu. Ewentualne spory mają być poddawane pod osąd międzynarodowego arbitrażu. Kuba wznowiła ostatnio negocjacje z Unią Europejską w kwestii zawarcia umowy dwustronnej. Stosunki z UE są bowiem od wielu lat zamrożone, m.in. z powodu zarzutów o prześladowanie na wyspie wewnętrznej opozycji.

Polscy przedsiębiorcy powinni zainteresować się zmianami zachodzącymi na Kubie, bo w Hawanie powoli ustawia się kolejka chętnych do inwestowania na dziewiczym, ale bardzo chłonnym rynku. Przodują Hiszpanie, Chińczycy i Francuzi, którzy od dawna robią na Kubie dobre interesy. Z naszej wiedzy wynika, że Kubańczycy pilnie poszukują na przykład solidnych, dysponujących odpowiednimi środkami finansowymi firm chętnych zainwestować w budowę hoteli w stolicy kraju i na słynnym z urody kubańskim wybrzeżu. Hiszpanie, którzy postawili pierwszy na Kubie zagraniczny hotel jeszcze w 1987 r., zarobili na hotelowym biznesie krocie.

Tadeusz Porębski

Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
dużo zdrowia, radości,
smacznego jajka,
mokrego dyngusa,
mnóstwo wiosennego słońca
oraz samych sukcesów

życzy

Rada Nadzorcza,
Zarząd
i pracownicy
SM „Na Skraju”

Spółdzielnia Mieszkaniowa
NA SKRAJU

Pięknych Świąt Wielkiej Nocy
oraz wyjątkowych spotkań
w gronie Najbliższych
życzą

Bożenna Korlak
Przewodnicząca Rady Gminy
Lesznowola

Maria Jolanta Batycka – Wąsik
Wójt Gminy Lesznowola

Radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją
budzącej się do życia wiosny
i wiarą w sens życia
oraz smacznego święconego
w gronie najbliższych osób

życzy
Zarząd i pracownicy
WINDA-WARSZAWA Sp. z o.o.

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Na marginesie 220. rocznicy wielkiego zrywu narodowego

Powstanie Kościuszkowskie w Warszawie

Nie miejsce tu na opisywanie przyczyn wybuchu powstania w 1794 r., w którym „Najwyższym Naczelnikiem Siły Zbrojnej Narodowej" został Tadeusz Kościuszko. Powstanie zaczęło się 12 marca 1794 r. od buntu generała Antoniego Madalińskiego.

Insurekcja w Warszawie wybuchła o świcie 17 kwietnia (Wielki Czwartek) 1794 r. W toku krwawych zmagań wyparto ze stolicy rosyjski garnizon, a następnego dnia około 17-tej zdobyto siedzibę Osipa Igelströma – ambasadora Rosji. Otto Heinrich Igelström (1737-1817) był Szwedem na rosyjskiej służbie, który w Polsce pełnił funkcję nie tyle ambasadora, co wielkorządcy. Na niebywałą skalę korumpował polskie elity. W wyniku zdobycia ambasady, jej archiwum wpadło w ręce powstańców, co dla wielu polityków stało się śmiertelnym zagrożeniem. Przykładem jest hetman wielki koronny Piotr Ożarowski, który pobierał z rosyjskiej kasy 2 tys. dukatów rocznie (tj. 6860 gramów czystego złota). Hetman był osądzony przez warszawski Sąd Kryminalny 9 maja 1794 r. i tego samego dnia został powieszony przed ratuszem na Rynku Starego Miasta w Warszawie.

Warszawa w dniach insurekcji kościuszkowskiej była początkowo jednym z 2 – 3 głównych ośrodków powstania, aby po kilku miesiącach stać się jedynym (Kraków zajęty został przez Prusaków 15 czerwca, a Wilno padło 12 sierpnia 1794 r.). Ta dominująca funkcja Warszawy sprawiła, iż stała się ona głównym celem nieprzyjaciół. Obrona Warszawy latem 1794 r. należy do najpiękniejszych kart polskiej wojskowości. Zorganizowano ją w sposób bardzo interesujący. Otóż w promieniu 30 – 50 km od miasta rozlokowano oddziały garnizonu stołecznego, tworząc w ten sposób pas osłonowy. W miarę postępu wojsk nieprzyjacielskich oddziały te cofały się w kierunku Warszawy. Do największego starcia pomiędzy nacierającymi wojskami pruskimi i rosyjskimi, a wojskami polskimi doszło w dniach od 7 do 10 lipca 1794 r. na linii rzek: Jeziorki-Mrowy-Utraty pod Gołkowem, pod Raszynem i pod Błoniem. Na ten temat prof. Herbst napisał: „Obronę stolicy rozpoczynano w sytuacji poprawionej. Bitwa na przedpolach Warszawy wydobyła nowe, dotychczas nie ujawnione cechy: jednolite dowodzenie na odcinku 30 km, zastosowanie umocnień polowych w centrum, wytrwałą zaciętość na jednym skrzydle, zaczepne wystąpienia na drugim".

Obrona miasta oparta została na rozbudowanym i wówczas bardzo nowoczesnym systemie fortyfikacji. Główną ich linią były dawne Wały Lubomirskiego, które odpowiednio wzmocniono i przystosowano do nowej roli. Na ich przedpolu wybudowano głęboko uszykowane fortyfikacje polowe. Analizowano także przydatność wszystkich innych obiektów nadających się do tego celu. Ważne miejsce w systemie obronnym zajmował wazowski arsenał, albowiem w tamtych czasach był główną zbrojownią Rzeczypospolitej. W arsenale warszawskim w 1793 r. znajdowało się 300 dział i przeszło 15 tysięcy karabinów.

W system obrony miasta włączono murowany klasztor czerniakowski, Królikarnię, urządzoną w 1767 r. nową prochownię, tzw. Cuchthauz (przy Okopowej na wprost Gęsiej), otoczony murem cmentarz katolicki na Powązkach, pałac i kościół marymoncki, obwarowany ogród klasztorny i kościół kamedułów bielańskich. Obronę od strony Wisły zapewniały baterie armat ustawione w siedmiu miejscach na wysokiej skarpie wiślanej, w tym m.in. na tarasach zamkowych oraz na tarasie tzw. zamku Ostrogskich przy ul. Tamka. Polskie baterie nadbrzeżne były też w rejonie Żoliborza. Na Pradze usypano szaniec mostowy chroniący przeprawę na linii: Bednarska – Brukowa, a w lipcu zbudowano drugi most przez Wisłę (na północ od Nowego Miasta; Spadek - Golędzinów). Około 2 km przed umocnieniami wolskimi znajdowała się wieś Wola z kościołem parafialnym św. Wawrzyńca i cmentarzem otoczonym murem. Działający na tym kierunku gen. Zajączek nakazał wybić w murze cmentarnym strzelnice, wykopać fosę oraz poprzedzić ją linią wilczych dołów. Pozycje ta obsadził 250 strzelcami i 50 kawalerzystami.

Kwatera Kościuszki ulokowana została w Królikarni – silnie ufortyfikowanym pałacu zbudowanym na cyplu skarpy wiślanej, około 100 metrów przed zasadniczymi fortyfikacjami Mokotowa. Główny (stały - od 14 lipca) polski punkt obserwacyjny umieszczony został na kopule zboru ewangelickiego, przy dzisiejszym placu Małachowskiego.

Ogólnie rzecz biorąc kościuszkowskie fortyfikacje Warszawy składały się z sześciu odcinków. Na pięć odcinków podzielony był obwód wału miejskiego, a szósty stanowiła linia skarpy na wypadek opanowania przez przeciwnika tarasu zalewowego wzdłuż Wisły lub zagrożenia ogniowego od Pragi. Poszczególne odcinki utrzymywały między sobą łączność wzrokową i współdziałały artyleryjsko. Obok rozmieszczonych regularnie baterii, system obrony czołowej wzmocniony był artylerią polową poszczególnych dywizji.

Schemat rozmieszczenia fortyfikacji na lewym brzegu Wisły, podczas obrony miasta latem 1794 r. Patrz: Bauer Krzysztof, Blaski i cienie insurekcji kościuszkowskiej, Warszawa 1982, s. 130.

Naczelnik Kościuszko (po przybyciu do stolicy) osobiście doglądał i korygował prace fortyfikacyjne miasta. Mając duże doświadczenie zdobyte w Ameryce, preferował linie obronne uszykowane w głąb, a także wykorzystywanie do obrony wszystkiego, co mogłoby być przydatne. Według wskazówek Naczelnika ufortyfikowano rogatki Czerniakowskie przy Nowosieleckiej, które wzmocniono dziełami ziemnymi. Stawy łazienkowskie osłonięto linia tzw. wilczych dołów, a odcinek od Sielc do Służewca umocniono różnego rodzaju szańcami. Na tym odcinku korpus Dąbrowskiego obsadził stanowisko obronne oparte o jeziorko Czerniakowskie i pobliski klasztor – murowany punkt oporu.

Plan obrony Warszawy w 1794 r. sporządził płk Karol Sierakowski. Plan ten 28 maja 1794 r. przesłany został do aprobaty Kościuszce. Około połowy czerwca 1794 r. – w związku z powierzeniem Sierakowskiemu innej funkcji – komendantem Warszawy został gen. Józef Orłowski. Po podejściu wojsk nieprzyjacielskich pod miasto, a szczególnie w związku z odwlekaniem działań zaczepnych, Kościuszko postanowił wykorzystać czas na dokończenie prac fortyfikacyjnych. W wyniku działań Sierakowskiego, Orłowskiego, Kościuszki i innych oficerów, wokół Warszawy zbudowano system fortyfikacji, który - jak później się okazało – skutecznie wytrzymał prusko-rosyjskie oblężenie.

Praga była przedmiotem szczególnej troski Naczelnika już od 8 lipca, gdy tylko rozejrzał się w stanie fortyfikacji. Stanisław Herbst podaje, że 12 lipca nakazał „przy Wiśle z kilku baterii zrobić, aby można było strzelać na Pragę i zabezpieczyć flanki Pragi (…) potrzeba ukończyć na Pradze zaczęte dzieła fortyfikacji i to spiesznym krokiem". Odtąd niemal każdego dnia wysyłał ponaglenia, a także nakazywał spędzić do roboty chłopów z sąsiednich wsi. 18 lipca Kościuszko nakazał skierować do robót fortyfikacyjnych na Pradze część jeńców.

Zbliżające się do stolicy oddziały wroga dostrzeżono 13 lipca 1794 r. Na czele sił pruskich skierowanych do zdobycia Warszawy stał król pruski Fryderyk Wilhelm II. Przewidując konieczność oblegania miasta król pruski rozkazał sprowadzić działa oblężnicze z Grudziądza, które sprowadzono drogą wodną do Zakroczymia, skąd przez Sochaczew przewieziono je w rejon późniejszego Bemowa, gdzie rozłożyły się główne siły pruskie. Drugą część dział oblężniczych (40) transportowano do Warszawy z Wrocławia. Działa te przybyły 19 sierpnia 1794 r. Rosyjski korpus Ferensa rozłożył się pomiędzy Służewem, a Służewcem, czyli w rejonie dzisiejszego Ursynowa. Rosjanie zajęli także Wilanów (13 lipca).

Po działaniach demonstracyjnych, dopiero ok. 1-szej w nocy 27 lipca 1794 r. siły pruskie przystąpiły do zasadniczych działań przeciwko Warszawie. Pierwsze starcie miało miejsce przed świtem 27 lipca. Zaskoczona pruskim atakiem na bagnety załoga Woli, oddała pozycje praktycznie bez walki i wycofały się ścigane przez pruska kawalerię. Po kilku godzinach Polacy przeszli do kontrataku zdobywając Wolę, ale wzmocnione siły pruskie ponownie ją zdobyły, biorąc na wolskim cmentarzu 60 polskich żołnierzy do niewoli. Początek pruskich prac oblężniczych miał miejsce w nocy z 29 na 30 lipca 1794 r., kiedy zbudowali 1200-metrową pozycję (tzw. paralelę) na osi drogi wolskiej. Na pozycji tej co 100 kroków umieszczono baterie dział. 31 lipca o 5.34 pruskie działa rozpoczęły ostrzał polskich pozycji. Równocześnie z Prusakami prace oblężnicze rozpoczęli Rosjanie, który wznieśli swoje pozycje pomiędzy Zbarżem (skraj Ursynowa), a Rakowcem oraz na przedpolu Okęcia.

Polacy byli także aktywni na przedpolu. Wysyłali nocne i dzienne patrole w różnych kierunkach. 16 sierpnia zaatakowali Rosjan pod Wilanowem i spalili rosyjskie magazyny na Kępie Zawadowskiej. W nocy z 17 na 18 sierpnia zorganizowali atak na rosyjskie pozycje pod Zbarżem i pruskie pod Szczęśliwicami. Wysyłano także emisariuszy, jak również próbowano wysłać oddziały wojskowe do Wielkopolski, celem wywołania powstania na tyłach wojsk pruskich.

Prusacy wzmocnieni armatami fortecznymi, które 19 sierpnia dotarły z Wrocławie, niebawem podjęli działania zaczepne. Zdobyli Szwedzkie Góry, skąd 28 sierpnia zaatakowali (wspólnie z Rosjanami). Próbowali zdobyć Bielany, ale zostali krwawo odparci. Ciężkie walki toczyły się w olszynie powązkowskiej (dolina Rudawki). Andrzej Zahorski podał: „Kilkakrotnie zdobywano baterie i tracono, ostatecznie wszystkie baterie zostały utrzymane przez Polaków. Wieczorem około 19.30 zapanował spokój. Ta największa bitwa w czasie oblężenia przysporzyła wielkiej chwały obrońcom i załamała pruski plan opanowania Warszawy od północy".

Działania wojenne, epidemie, dezercje i odkomenderowanie żołnierzy do innych działań sprawiły, iż z liczącej prawie 30 tys. ludzi armii pruskiej pod Warszawą, w początkach września 1794 r. pozostało ok. 18 tys. Działania militarne wywołane w Wielkopolsce przez emisariuszy Kościuszki dopełniły dzieła. W nocy z 5 na 6 września 1794 r. Prusacy zwinęli swój obóz pod Warszawą i odmaszerowali na zachód.

Warszawa była wolna!

Lech Królikowski

Prof. Lech Królikowski jest przewodniczącym Rady Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawa, członkiem stowarzyszenia Nasz Ursynów.

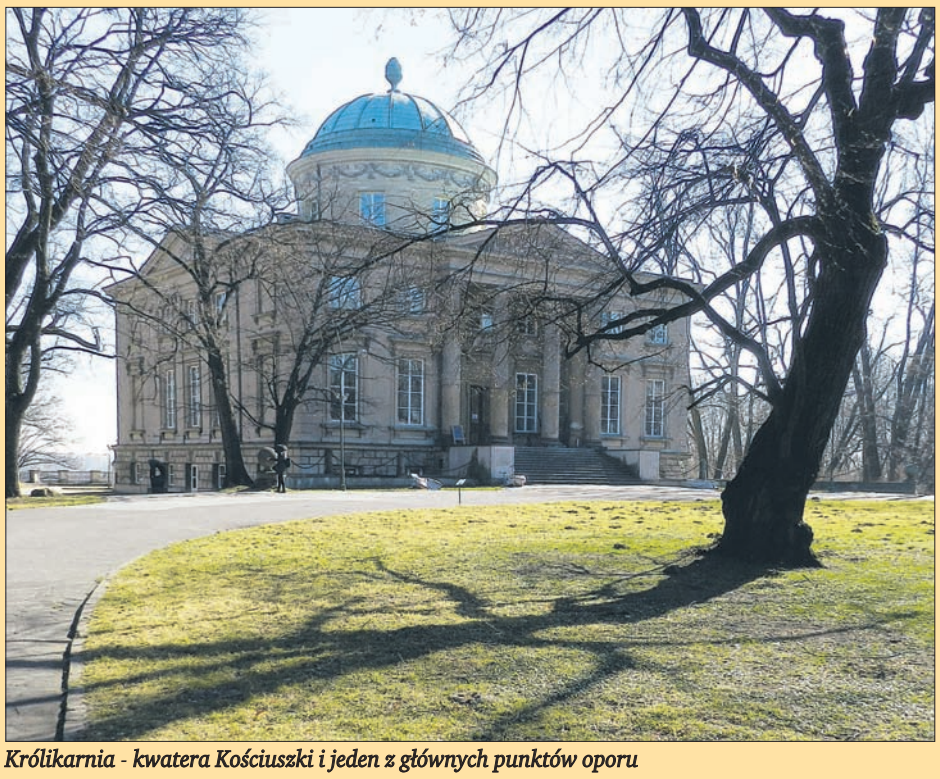

Królikarnia - kwatera Kościuszki i jeden z głównych punktów oporu

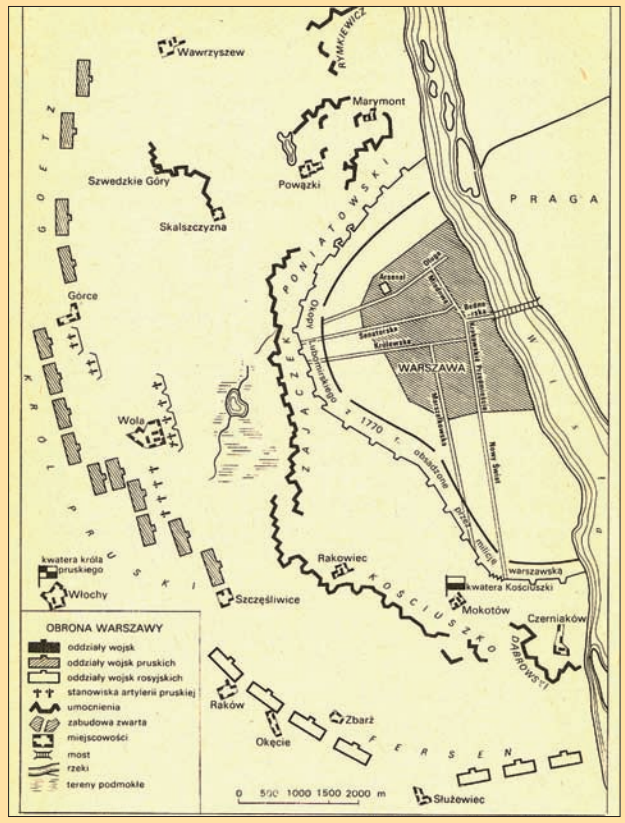

Schemat rozmieszczenia fortyfikacji na lewym brzegu Wisły podczas obrony miasta latem 1794 r.

Królikarnia znajduje się na wysokiej skarpie w tym miejscu wydzielonej dwoma jarami i rowem od zachodu. To jeden z najlepiej ufortyfikowanych obiektów powstańcz.

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy,
radując się wraz z Państwem
Zmartwychwstaniem Syna Bożego,
życzymy radości w sercu,
uśmiechu przy stole,
wspólnego przeżywania
dnia tak radosnego i wyjątkowego

Zbigniew Bugno
Zbigniew Bugno
Przewodniczący
Rady Miejskiej

Dariusz Zieliński
Dariusz Zieliński
Burmistrz
Miasta i Gminy

Misterium Męki Pańskiej

W Niedzielę Palmową 13 kwietnia już po raz piąty Góra Kalwaria przeistoczyła się w Nową Jerozolimę. W samym centrum miasta, przed ratuszem, wśród tłumu ludzi rozegrało się niezwykłe misterium.

Na ulice miasta wyszli aktorzy i statyści (około setki osób) przebrani w historyczne stroje, a także rekonstruktorzy - rzymscy legioniści z LEGIO XIIII GMV. Zabrzmiały pieśni pasyjne - o oprawę muzyczną widowiska zadbał grający na żywo zespół Monogramista JK, pod kierownictwem Jacka Kowalskiego, który jest również autorem tekstów pieśni i rymowanego scenariusza misterium.

Misterium Męki Pańskiej mogliśmy obejrzeć dzięki współpracy władz kościelnych i samorządowych oraz osób działających w Bractwie Męki Pańskiej i Społecznej Inicjatywie Młodych w Górze Kalwarii. Pomoc ze strony Gminy jest kontynuowana od samego początku i stanowi jedną trzecią środków jaką dysponują organizatorzy, nie licząc szerokiego zaangażowania różnorakich służb wspierających logistycznie to przedsięwzięcie.

Misterium żyje... zmieniają się aktorzy, reżyserzy, scenariusze, przybywają współpracownicy. Jedno jest niezmienne, co roku w Niedzielę Palmową, w sercu Góry Kalwarii dzieje się Misterium - hołd dla Chrystusa a także zaproszenie dla nas, do przeżycia tej wyjątkowej, duchowej uroczystości.

jj

Udany powrót kultowych bohaterów

Szympans Tytus oraz harcerze Romek i Atomek – postaci z kultowego dla pokolenia 50+ komiksu Papcia Chmiela (Henryka Jerzego Chmielewskiego) powróciły w wielkim stylu na scenę Teatru Za Dalekiego w ursynowskim Domu Sztuki SMB „Jary".

Premiera spektaklu Katarzyny Taracińskiej-Badury „Tytus, Romek i Atomek czyli jak zostać artystą" odbyła się tu w minioną niedzielę, a dzień wcześniej miała miejsce próba generalna z udziałem publiczności.

W przedstawieniu wystąpili: Rafał Szałajko, Łukasz Matecki, Maciej Makowski (zarazem autor oprawy muzycznej), Bartosz Adamczyk oraz Katarzyna |Taracińska-Badura.

Godzinny spektakl, w którym harcerze Romek i Atomek z powodzeniem uczłowieczają (oczywiście niedosłownie, chodzi wyłącznie o ogładę towarzyską) szympansa Tytusa, zabierając go w podróż wannolotem po Europie i czyniąc artystą malarzem.

Okazało się, że bohaterowie stworzeni przed laty przez Papcia Chmiela doskonale wytrzymali konfrontację z dzisiejszą widownią, zarówno dorosłą, jak i dziecięcą. Pomogli im w tym naturalnie aktorzy, ale swoje zrobiła również inscenizacja łączącej grę aktorską na scenie z grą aktorską w wyświetlanym jednocześnie filmie.

Przedstawienie powstawało od pierwszych prób w Teatrze Za Dalekim, wystawiając nie pierwsze już świadectwo dobrze układającej się współpracy Domu Sztuki, zwłaszcza ekipy technicznej, z reżyserką Kataryną Taracińską-Badurą, która ponadto wystąpiła w dwóch rolach aktorskich – londyńskiej policjantki z Polski rodem i muzy Tytusa-mistrza pędzla.

BB

80 lat lotniska na Okęciu

Zbliżają się Święta Wielkanocne, czas zadumy w rodzinnym gronie i odpoczynku od codzienności - nierzadko daleko od domu. Wiele osób korzysta z okazji i odwiedza bliskich za granicą lub przylatuje ze świata do Polski. Na Lotnisku Chopina znamy ten rytm: zwiększony ruch na tydzień przed świętami, a potem kilka dni spokoju. W tym roku jednak odpoczynek będzie krótki, bo zaraz po świętach rozpoczną się przyloty gości Marszu Żywych, a po nich - odloty na kanonizację Jana Pawła II. Będziemy też obchodzić 80-lecie naszego lotniska.

Jak co roku najpopularniejszym kierunkiem przedświątecznych wylotów jest Londyn. To od lat najczęściej wybierany cel lotów Polaków. W ciągu całego ubiegłego roku do i z wszystkich lotnisk w stolicy Wielkiej Brytanii poleciało z Warszawy blisko 900 tys. osób. Na drugim miejscu jest Paryż, który jest jednak znacznie rzadziej wybieranym kierunkiem niż Londyn. Do lub z francuskiego hubu poleciało ponad 550 tys. osób. Trzeci jest Frankfurt z 471 tys. pasażerów na koncie. Na kolejnych miejscach znalazły się: Amsterdam, Bruksela, Monachium, a w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych destynacji są również lotniska krajowe: Gdańsk, Wrocław i Kraków. Loty w tych kierunkach (albo z tych kierunków - bo nie można zapominać, że Lotnisko Chopina obsługuje również ruch przylotowy) są najczęściej wybierane przez cały rok, ale także w okresie świątecznym. Na większość dostępnych rejsów bilety są już sprzedane. Szczyt przedświątecznego ruchu przypada zazwyczaj w połowie Wielkiego Tygodnia. Na lotnisku jest wtedy wyraźnie tłoczniej niż w zwykłe nieświąteczne dni. Proszę się jednak nie obawiać - jesteśmy na to przygotowani. W końcu latem odprawiamy każdego dnia ponad dwukrotnie więcej pasażerów niż teraz i też wszystko odbywa się sprawnie.

Poświąteczny okres przylotów/wylotów w tym roku zbiegnie się z przylotami uczestników Marszu Żywych. Kilka tysięcy osób przyleci samolotami do Polski z całego świata. Na Lotnisku Chopina spodziewamy się kilkunastu rejsów czarterowych głównie z Izraela i USA, ale także m.in. z Węgier, Włoch, Francji, Wielkiej Brytanii czy Meksyku. Uczestnicy Marszu Żywych odwiedzają najpierw miejsca Zagłady utworzone przez Niemców podczas wojny na okupowanych ziemiach polskich. Kulminacją ich wizyty jest przemarsz z obozu Auschwitz I do obozu Auschwitz II-Birkenau w Oświęcimiu, w celu uczczenia pamięci ofiar Holokaustu. Marsz odbywa się tradycyjnie w Dniu Pamięci o Ofiarach Zagłady (Jom Ha-Szoa), którego data jest ruchoma. W tym roku przypada 28 kwietnia.

Tymczasem dzień wcześniej - 27 kwietnia, w Watykanie odbędzie się uroczystość beatyfikacji papieża Jana Pawła II. To niewątpliwie ważne wydarzenie dla wielu Polaków także przyczyni się do zwiększenia ruchu na Lotnisku Chopina. Polskie Linie Lotnicze LOT zapowiedziały uruchomienie pięciu dodatkowych rejsów do Rzymu, ponad te wynikające z normalnego rozkładu. Dodatkowe rejsy obsłużone zostaną największymi samolotami we flocie LOT-u - Boeingami 787 Dreamliner. Dodatkowe rejsy zapowiedziała także tania linia Wizz Air.

Warto na koniec także wspomnieć, że 29 kwietnia samo Lotnisko Chopina obchodzić będzie swoje wyjątkowe święto. Tego dnia bowiem, dokładnie 80 lat temu (w 1934 r.), prezydent Ignacy Mościcki uroczyście otworzył nowy port lotniczy w podwarszawskiej wówczas miejscowości Okęcie, na które przeniesiony został cały ruch pasażerski z lotniska na Polu Mokotowskim. Z okazji jubileuszu przygotowujemy dla naszych gości wyjątkowe atrakcje. W sobotę 26 kwietnia w Hali Przylotów organizujemy wyjątkowy Piknik Rodzinny, podczas którego będziemy opowiadać o naszym lotnisku i jego historii, będą konkursy dla dorosłych i dzieci w których do wygrania będą m.in. wycieczki po tajnych zakamarkach lotniska, lotniskowe gadżety, a także bilety lotnicze. Już dziś zapraszamy wszystkich chętnych na to niezwykłe wydarzenie. Szczegółów proszę szukać w Aktualnościach na stronie internetowej oraz na naszych profilach na Facebooku i Twitterze.

Przemysław Przybylski

Piórem Derkacza

Czesław Mirosław Szczepaniak,

dziennikarz, poeta, publicysta

Ponieważ Czesław Mirosław Szczepaniak, podzielił się jajkiem w książce „Alfabet na jaju pisany", ja idąc jego wzorem również okraszę dla Państwa parę jaj alfabetem. .A- ale jaja. B- baba z jajami. C- chłop z jajami. D-duże jaja. E – eurojaja. F- fruwające jaja. G- gminne jaja. H- humorzaste jaja. I- indycze jaja. J – jajecznica. K- kukułcze jajo. L – lipne jaja. Ł- ładne jaja. M- małe jaja. N- nagie jaja. O – obrzucony jajami. P – pisanka. R- rzut jajkiem. S – skorupka z jajka. Ś – świeże jaja. T – twarde jaja. U – unijne jaja. W – wiejskie jaja. Z – zjedzone jaja. A że mamy święta z jajkiem w herbie, dodam „Ż", życząc wszystkim radosnych i pogodnych Świąt Wielkanocnych.

Jerzy Derkacz

Gadka Tadka **Tadeusz Porębski**

Jak Wildstein mnie zakapował

Pod koniec stycznia 2005 r. Polskę zelektryzowała nieoficjalna informacja o liście tajnych agentów, która dzięki uprzejmości pracowników Instytutu Pamięci Narodowej miała znaleźć się w rękach dziennikarza "Rzepy" Bronisława Wildsteina. 21 stycznia Wildstein po raz pierwszy publicznie oświadczył w jednej ze stacji telewizyjnych, że faktycznie jest w posiadaniu takiej listy. Szybko lista ze 162.617 nazwiskami znalazła się w Internecie. Przez pierwszych kilka tygodni serwer były tak oblegany, że aby wejść na adres internetowy, pod którym widnieje lista, trzeba było wstać mniej więcej o 3-4 nad ranem. Zaczęły się masowe poszukiwania nazwisk własnych, członków rodziny i znajomych. W domach, kawiarniach, biurach i na ulicy komentowano, czy umieszczony/a na liście pan/i X jest kapusiem. Ludzie zaczęli patrzeć na siebie wilkiem. Rozpętała się histeria i być może dlatego Wildstein oraz IPN zaczęli odwracać kota ogonem, informując media, że nie wszystkie osoby z listy są tajnymi współpracownikami. Była to jednak przysłowiowa musztarda po obiedzie. Dżin został wypuszczony z butelki.

Kolegium Instytutu starało się dowieść, że ustawa o IPN nie została złamana. Zbiór archiwalny nie był tajny i można się nim było posługiwać. Problem w tym, że jest jeszcze ustawa o ochronie danych osobowych. Prokuratura wszczęła śledztwo przeciwko Wildsteinowi. - Zbiory danych mogą być używane, przetwarzane, udostępniane, publikowane w określony sposób. Pan Wildstein nie był osobą uprawnioną do tego, aby publikować ten katalog nie własny przecież, tylko instytutu opinii publicznej - mówił prokurator Karol Napierski. Wildstein skomentował to we właściwy sobie sposób: - Wszczęcie postępowania to absurd. Ludzie w różny sposób reagują na to, co zrobiłem. Wkrótce prokuratura wycofała się ze stawianych wstępnie dziennikarzowi zarzutów.

Jednak wiele osób poczuło się mocno skrzywdzonych. W 2008 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka zasygnalizował polskiemu rządowi, że wpłynęła pierwsza skarga od Joanny Sz., której dane znalazły się na liście Wildsteina. Skarżąca zarzuciła polskim władzom naruszenie artykułu 8. Europejskiej Konwencji Praw Człowieka m.in., poprzez dopuszczenie do przecieku, jak również publikacji listy z nazwiskami osób, o których informacje znajdowały się w materiałach archiwalnych. W dniu 13.11.2012 r. Trybunał stwierdził naruszenie prawa do poszanowania życia prywatnego pani Sz. (sygnatura: 43932/08) na skutek niezapewnienia skarżącej przez państwo polskie dostępu do całości dotyczących jej archiwalnych dokumentów organów bezpieczeństwa państwa komunistycznego w sytuacji, gdy swoje dane osobowe odnalazła ona na tzw. liście Wildsteina.

„Rozpętała się histeria i być może dlatego Wildstein oraz IPN zaczęli odwracać kota ogonem"

Nieodpowiedzialny wybryk pana redaktora odczuło na własnej skórze mnóstwo osób. Sam jestem jednym z przykładów. Na liście widnieje dwóch Tadeuszów Porębskich, a że nazwisko to nie jest zbyt popularne kilkakrotnie spotkałem się z subtelnie wyrażanymi pod moim adresem uwagami typu: "Ty też jesteś na liście". Towarzyszyło temu specyficzne spojrzenie osoby informującej mnie o tym haniebnym dla mnie fakcie. Ponieważ przy każdym z dwóch Tadeuszów Porębskich, widniejących na liście Wildsteina, po skrótach IPN BU występują dwa zera (00) byłem w oczach wielu znajomych osobnikiem nadzwyczaj podejrzanym. Dwa zera rozpoczynają bowiem sygnaturę wtedy, gdy dokument był ściśle tajny, a skoro był ściśle tajny, to Porębski jak nic kapował - był TW (tajnym współpracownikiem) lub przynajmniej OZ (osobą zaufaną). Jestem z tych, co to nie widzą potrzeby udowodniania, że nie są wielbłądami, więc nigdy sensacyjnych doniesień odnoszących się do mnie nie komentowałem i nie komentuję. Kilkakrotnie zbierałem się do złożenia wizyty w IPN, aby zerknąć w swoje akta osobowe, ale ciągle nie było na to czasu. Dopiero na zeszłoroczne Boże Narodzenie postanowiłem zrobić sobie prezent.

Złożyłem w IPN przy ul. Wołoskiej 7 stosowne wnioski i po kilku tygodniach dostałem wiadomość, że rozpoczęto kwerendę. W kwietniu przyszło pismo, że mogę otrzymać do wglądu moją teczkę osobową w czytelni Instytutu przy pl. Krasińskich. Pojechałem tam w Wielką Środę i było to jedno z największych rozczarowań w całym moim życiu. Dali mi bowiem opieczętowany dokument liczący 14 stron, ale każda ze stron to kserokopie moich akt paszportowych. I nic więcej - żadnego donosu na mnie i śladu mojego donosu na kogokolwiek, żadnego kwitu o podjęciu z SB współpracy i pokwitowań o przyjęciu judaszowych srebrników. Nikt mnie nie obserwował i nie typował na TW lub OZ. Krótko mówiąc, nie mam czym się chwalić przed zasłużonymi w walce z komuną bojownikami o wolność naszą i waszą.

No i co, panie redaktorze Wildstein? Co dało ujawnienie w atmosferze podejrzeń nazwisk ponad 100 tys. w większości bogu ducha winnych Polaków? Czy ten obliczony prawdopodobnie na wylansowanie się w mediach ruch przyniósł komukolwiek poza panem jakąkolwiek korzyść? Mój przypadek jest najlepszym dowodem na bezsens pańskiego postępku, polegającego na ujawnieniu zawartości worka, do którego pospołu wpakowano kapusiów, ubeków i uczciwych obywateli. Dowodzi również, iż jest pan zwykłym dupkiem żołędnym, któremu żaden z uczciwych ludzi umieszczonych na wyniesionej przez pana z IPN liście nie powinien podać ręki. Z utęsknieniem czekam na ewentualny pozew sądowy o naruszeniu pańskich dóbr osobistych.

Nie sposób zrozumieć, dlaczego archiwiści IPN, mając do dyspozycji teczki, miast użyć skrótów określających rzeczywisty status poszczególnych osób, posłużyli się oznaczeniami z pomocniczego systemu kartotek, co wprowadza w błąd i uniemożliwia odróżnienie agenta od osoby prześladowanej. Była to skrajna nieodpowiedzialność, dlatego życzę autorom listy i samemu redaktorowi Wildsteinowi, żeby jajo wielkanocne stanęło im w gardłach. A Czytelnikom tygodnika Passa wszystkiego naj, Alleluja i bardzo mokrego, ze względu na dobrą pogodę, Dyngusa!

RESET **Andrzej Celiński**

Mądry Polak przed szkodą

Lepiej się człowiekowi żyje, kiedy może być dumny ze swojego kraju. Mamy kilka istotnych powodów. Pośród takich konkretnych, które można okiem i palcem dotknąć, które po prostu się sprawdziły „w praniu", chcę wymienić dwa. Chronologicznie. Najpierw, w 1997 roku, uchwalając Konstytucję zapisaliśmy w niej, w artykule 216 w p. 5: „Nie wolno zaciągać pożyczek lub udzielać gwarancji i poręczeń finansowych, w następstwie których państwowy dług publiczny przekroczy 3/5 wartości rocznego produktu krajowego brutto. Sposób obliczania wartości rocznego produktu krajowego brutto oraz państwowego długu publicznego określa ustawa". Ileż to razy ten zapis okazał się potrzebny!

Kiedy go formułowano i nadawano mu pozycję konstytucyjną, mało kto zdawał sobie sprawę z jego wagi. PKB urósł w 1997 roku rekordowo w historii, dla której początkiem był 1989 rok. Był to wzrost o prawie 6.7%. A jednak ktoś pomyślał, że może się przydać taki zapis. I rzeczywiście – w kolejnych latach wyborczych, a już specjalnie w roku 2001 (ostatni rok rządu AWS i premiera Buzka), rządzący i opozycja prześcigali się w radosnym umizgiwaniu się do publiczności. Konstytucja stanowiła barierę. Tak samo było jeszcze dwukrotnie później. Samoobrona nawet chciała wycofać ten zapis. Szczęśliwie nie było większości konstytucyjnej dla realizacji tego pomysłu. W 2008, jesienią i w latach następnych, kiedy udało się nam (pod rządami PO/PSL i premiera Tuska oraz ministra Rostowskiego) w miarę suchą nogą przejść przez bagno kryzysu finansowego naszej części świata, mogliśmy dziękować autorom artykułu 216 za ich zapobiegliwość.

Drugi taki konkretny przypadek to Unia Europejska i 2004 rok. Wielu miało tu zasługę polityków, ale nic nie zmąci obrazu, że to rząd Leszka Millera zdyscyplinował polska legislaturę i administrację do nadzwyczajnego wysiłku. Bułgarom i Rumunom wtedy się to nie udało. Dzisiaj patrzymy na Ukrainę i zagrożenia, jakim ulega i czujemy się jak z innego, nieporównanie lepszego świata. Dlatego, że jesteśmy w Unii. I oczywiście w NATO. Tyle że jeśli nasze uczestnictwo w Pakcie Północnoatlantyckim przez żadną poważniejszą siłę w Polsce kwestionowane nie było, to Unia Europejska owszem. Najbardziej przez prawicę aż do Prawa i Sprawiedliwości w jakiejś przynajmniej mierze. Na pewno przez Ligę Polskich Rodzin Giertycha. I wspomnianą już Samoobronę. Także PSL nie miało jasnego stanowiska. Podobnie wielka część hierarchii kościelnej. Dopiero jasne i stanowcze stanowisko bardzo ciężko już chorego Jana Pawła II otrzeźwiło co niektórych biskupów, dając im łaskę milczenia.

„A kto mówił, że nie może być tak, że białe jest białe, a czarne – czarne"

Wymieniam kto za i kto przeciw, bo mądrym lepiej być przed szkodą. Dobrze mieć w głowie, kto i kiedy w najważniejszych dla Polski sprawach miał odwagę powiedzieć: TAK TAK, NIE NIE, a kto mówił, że nie może być tak, że białe jest białe, a czarne – czarne. To oczywiście lapsus, ale Bóg czasem karze lapsusem. Otóż kunktatorami w kwestii europejskiej byl i Kaczyński, i Pawlak. Nawet Tusk kręcił, obawiając się o prawe skrzydło swej wyborczej klienteli. Nie wspominam Leppera i Giertycha. ZA – bezwarunkowo były jedynie dwa środowiska: dawnej Unii Demokratycznej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Nie zostały za to nazbyt hojnie nagrodzone przez społeczeństwo.

Dzisiaj taką sprawą, której przeciwni są prawie wszyscy, jest ewentualne przyjęcie przez Polskę euro. Ja powiem w tej sprawie tylko dwie rzeczy. Pierwsza, że za niepodległość, za suwerenność, za dobre warunki rozwoju się płaci. Kto nie chce płacić wtedy, kiedy to nie jest wielki rachunek, albo później płacić musi nieporównanie większy, albo traci suwerenność. Druga rzecz to ta, że euro w Polsce to rzecz realna, a dywizje natowskie jednak o wiele mniej. I kto wie, czy ta pierwsza broń nie byłaby bardziej skuteczna jako instrument obrony suwerenności. Dzisiaj za tak gwarantowanym bezpieczeństwem jest właściwie tylko koalicja Europa+Twój Ruch, gdzie liderami są: Palikot, Piskorski, Kalisz, Nowicka i autor tego tekściku. Reszta kręci. Od wyborców zależy, kto będzie górą. Ci, co kręcą, czy ci – co idą prostą drogą. Kilka razy byliśmy, jako Polacy, mądrzy nie po, lecz przed szkodą. Jeszcze ta jedna sprawa! Ona naprawdę ma fundamentalne dla polskiego bezpieczeństwa znaczenie.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

MOTO-PASSA ● MOTO-PASSA

Alternatywne sposoby podróżowania

Za oknem coraz cieplej, zbliża się już wielkimi krokami czas wakacji i podróży. Kontynuując ubiegłotygodniowy wątek, pomyślałem, że dobry to moment na prezentację na łamach MOTO-PASSY, innych, może nieco mniej znanych, a ciekawych sposobów na tanie i wygodne przemieszczanie się. Tym razem nie tylko po najbliższej okolicy.

Idea wspólnych przejazdów, tzw. carpooling (z ang.: car - samochód, poolling - tworzyć wspólny fundusz), nie jest nowa, jednak nie wszystkim dobrze znana. W największym skrócie, polega to na udostępnianiu wolnego miejsca we własnym samochodzie lub korzystaniu z wolnego miejsca w samochodzie innej osoby, przy jednoczesnym współdzieleniu się wszelkimi kosztami podróży. Po co wszystko? Wspólne przejazdy, oprócz oczywistych oszczędności, mają na celu ograniczenie tłoku na drogach oraz niekorzystnego wpływu transportu samochodowego na środowisko. Dojazdy w większym gronie poprawiają płynność ruchu i zmniejszają emisję szkodliwych substancji. Do tego ułatwiają poznawanie ciekawych ludzi, a w dobrym towarzystwie czas mija przecież szybciej.

Idea nie jest wcale nowa i nie powstała dzięki Internetowi czy portalom społecznościowym. Jak podają różne źródła, pomysł narodził się w okresie II Wojny Światowej. W Stanach Zjednoczonych i Europie zachodniej, taka forma podróżowania, była popularna zwłaszcza w latach 70., w czasie tzw. kryzysu paliwowego. W PRL-u, prowadzona była też kampania „podwieź sąsiada". W niektórych krajach, „wspólna forma podróżowania", doczekała się nawet pewnych udogodnień. Spotkać można m.in.: specjalnie wydzielone pasy dla samochodów przewożących, co najmniej 2-3 osoby lub wydzielane dla nich specjalne miejsca parkingowe.

Carpooling bywa też nazywany internetowym autostopem lub e-autostopem. Jednak autostop jest spontaniczny i zwykle bezpłatny. Uczestnicy carpooling'u zaś, zwykle umawiają się z wyprzedzeniem i jak wspomniałem wcześniej, współuczestniczą w kosztach podróży. W dzisiejszych czasach, wszystko odbywa się głównie poprzez Internet. Kierowcy i pasażerowie publikują oferty przejazdów i zapytania o wolne miejsca. Zainteresowane osoby kontaktują się z ogłoszeniodawcą, ustalają czas i miejsce spotkania, podział kosztów podróży oraz np.: dostępność miejsca na bagaż, także możliwość zabrania ze sobą kota lub psa, czy palenia papierosów, itp. Następnie spotykają się w uzgodnionym dniu, w umówionym miejscu i czasie, aby wspólnie odbyć podróż. Wspólne przejazdy nie muszą dotyczyć wyłącznie nieznających się wzajemnie osób.

Część z działających portali narzuca zasady dotyczące np. wzajemnych rozliczeń. Proponowane są automatyczne kalkulatory, które mają pomagać zarówno kierowcy jak i pasażerom, ustalić kwotę, jaką ci drudzy mają zapłacić za skorzystanie z przejazdu. Zgodnie z przyjętą zasadą, poziom cen, ustalony jest w taki sposób, aby kierowca mógł pokryć koszty związane z przejazdem, ale bez osiągania zysku. Założona cena nie podlega negocjacjom, co ułatwia zaplanowanie wydatków, sama transakcja jest przejrzysta, a rozliczycie zupełnie bezstresowe.

Częste są również regularne, wspólne dojazdy ze znajomymi na uczelnię, do pracy, czy powroty tym samym samochodem z imprez, dojazdy na koncerty, festiwale, itp. Carpooling nie zawsze dotyczy całej podróży. Szczególnie w przypadku długich tras, bywa, że pasażerowie towarzyszą kierowcy tylko na konkretnych odcinkach, a ich udział w kosztach, obliczany jest na podstawie liczby przejechanych kilometrów.

Jeden z portali zajmujących się „kojarzeniem" kierowców i pasażerów, chwali się, że z jego usług korzysta miesięcznie w całej Europie blisko milion pasażerów! Trzeba przyznać też, że ponad 6 milionów zarejestrowanych użytkowników, działalność w kilkunastu krajach europejskich, możliwość wyszukania w każdej chwili, jednego z ponad miliona aktualnych ofert przejazdów, robi wrażenie.

Myślę, że warto również zwrócić uwagę na jeszcze jedną cechę, dzisiejszego „nowoczesnego autostopu". Większość dedykowanych portali, umożliwia członkom swojej społeczności, zakładanie własnych profili, które pokazują ich zawód, preferencje i zainteresowania, np.: muzyczne, a nawet, jak rozmowne podczas podróży samochodem są poszczególne osoby. Na niektórych portalach istnieje nawet możliwość wymiany informacji o uczuleniu na kocią sierść, znoszeniu lub nie zapachu tytoniu, czy też potrzebie dużej ilości miejsca na nogi. Wszystko to jest możliwe dzięki bardzo dokładnym opisom pojazdów, z podaniem marki i modelu, często również z fotografią, a nawet deklaracją poziomu komfortu. Zatem z wyprzedzeniem, można wiedzieć wszystko o warunkach planowanej podróży i podejmować w pełni świadomą decyzję, czy nam to odpowiada, czy nie!

Poniżej wybrane przykłady użytecznych portali „podróżniczych": www.carpooling.pl, www.otodojazd.pl, www.jedziemyrazem.pl, www.autem.pl, www.blablacar.pl, www.taniprzejazd.pl.

A na zakończenie, z okazji zbliżających się świąt – wszystkiego co najlepsze!!!

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

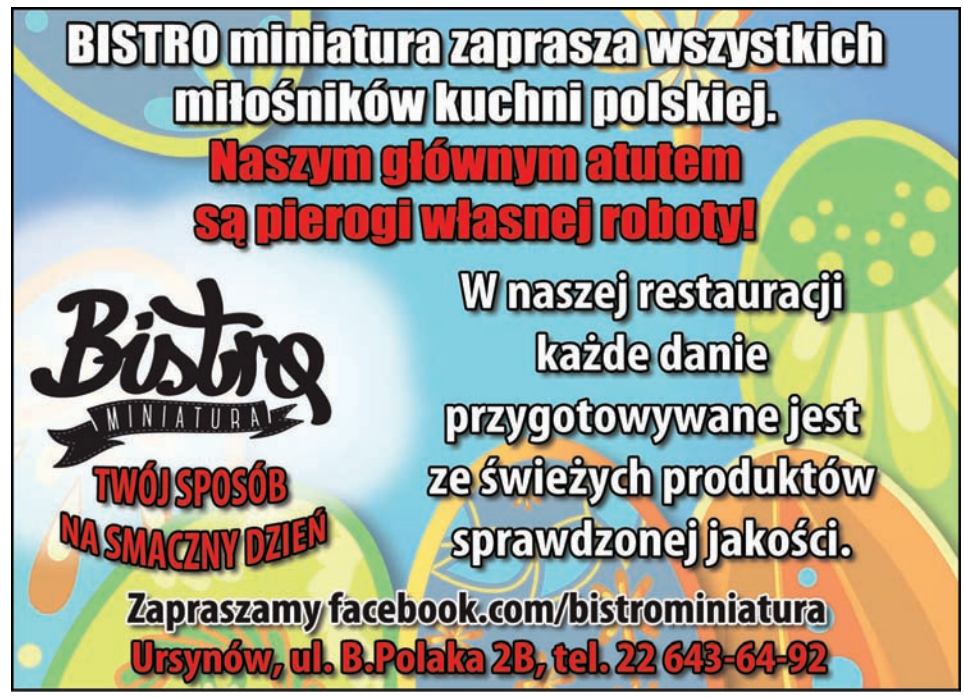

Prezentujemy najlepsze folbluty wyścigowe w historii

Konie-legendy, bożyszcza sławnych torów

Historia wyścigów konnych jest niemal tak długa, jak historia homo sapiens. Konie wyścigowe to końska arystokracja będąca dla wielu pasjonatów wyścigów absolutem piękna. Zbliżający się sezon wyścigowy na Służewcu zachęca do przedstawienia sylwetek kilku najwybitniejszych koni w historii wyścigów.

Ilu znawców, hodowców, jeźdźców i komentatorów wyścigowych, tyle opinii, który ze słynnych folblutów (pełna krew angielska) był najwybitniejszy. W naszej opinii koniem wyścigowym wszechczasów jest amerykański ogier Secretariat, dlatego prezentację creme de la creme wyścigowych torów zaczynamy właśnie od niego.

SECRETARIAT

Secretariat (1970-1989), zwycięzca m. in. tak zwanej potrójnej korony – Triple Crown (gonitwy Preakness Stakes, Kentucky Derby i Belmont Stakes), uważany jest za najwybitniejszego konia w całej historii wyścigów konnych przez większość środowiska wyścigowego. Jako jedyny koń znalazł się na okładce prestiżowego magazynu „Time", gdzie zamieszczane są podobizny najwybitniejszych postaci naszego globu. Secretariat został wprowadzony do końskiego Hallu Sławy, znajdującego się w National Museum of Racing w Saratodze (NY). W Kentucky Horse Park stoi jego pomnik. Koń ten ma też swoje pomniki (Belmont Park i Saratoga).

Z uwagi na białe „skarpetki" na trzech nogach ogier był łatwo rozpoznawalny. Był koniem ambitnym, dumnym, z niezmierzonymi pokładami energii i chęci do walki. Jego słynnymi pojedynkami z ogierem Shamem pasjonowała się wielomilionowa widownia. Po ograniu faworyzowanego Shama w 1973 roku w Kentucky Derby i Preakness Stakes, które nie przyszło mu łatwo, masowo zakładano się w Stanach, czy Secretariat da Shamowi także radę na torze w Belmont i jako pierwszy od 25 lat koń sięgnie po potrójną koronę. Jest to zadanie niebywale trudne, bo trzeba wygrać trzy prestiżowe gonitwy rozgrywane w odstępie zaledwie pięciu tygodni w trzech różnych stanach.

Gonitwa Belmont Stakes (12 furlongów – ok. 2414 m), która jest ostatnim elementem potrójnej korony, została rozegrana 9 czerwca 1973 r. i przeszła do historii. Właściwie nie była to gonitwa, to była egzekucja. Wyścig prawie od startu wziął na siebie Sham i narzucił mordercze tempo. Chciał w ten sposób "udusić" Secretariata. Biegający z reguły na końcu stawki Secretariat tym razem nieoczekiwanie usiadł swojemu rywalowi „na ogonie". Po kilkuset metrach, ku osłupieniu widzów, dosiadający kasztanka dżokej Ronnie Turcotte wyprowadził go na front i jeszcze podkręcił tempo. Sham usiłował dotrzymać kroku, ale zapłacił za to wysoką cenę.

Secretariat dosłownie frunął w powietrzu, systematycznie powiększając przewagę. Na celowniku wyniosła ona aż 31 długości(!) nad ogierem Twice a Prince. Żaden koń przed i żaden po Secretariacie nie wygrał prestiżowej Belmont Stakes w takim stylu, a czas, który wówczas osiągnął kasztanek z Virginii (2:24.0) do dzisiaj figuruje jako rekord tego wyścigu.

Dr Thomas Swerczek, patolog z University of Kentucky, który badał serce Secretariata po jego śmierci w 1989 r., ale go nie zważył, stwierdził: „Staliśmy jak zamurowani, serce tego konia znajdowało się bowiem w perfekcyjnym stanie. To była po prostu potężna maszyna". Swerczek przeprowadził także autopsję Shama, który padł w 1993 r. Tym razem zważył serce ogiera. Waga wskazała 18 funtów (8,2 kg). Porównując serca obu koni Swarczek postawił tezę, że serce Secretariata musiało ważyć około 22 funtów (10 kg) i było dwa razy większe niż serce przeciętnego konia.

SEABISCUIT

Seabiscuit urodził się w 1933 r. w czasach Wielkiego Kryzysu. Nie zapowiadał się na wybitnego wyścigowca - był niski, beczkowaty i najlepiej szło mu wylegiwanie się godzinami pod drzewem. Jego trenerowi długo nie udawało się zachęcić ogiera do włożenia większego wysiłku w gonitwę. Seabiscuita uznano za patentowanego lenia i dziwiono się, że ten biegający bez sukcesów koń znalazł się w polu widzenia milionera Charlesa Howarda. Szybko okazało się, że bogacz miał niewiarygodnego nosa. Nowy trener Tom Smith i dżokej John Pollard podeszli do Seabiscuita indywidualnie i poświęcili mu mnóstwo czasu. Taka taktyka szybko przyniosła efekty. Pękaty, mało urodziwy gniadosz szybko potwierdził, że drzemie w nim niezwykły talent. Zaczął wygrywać wyścigi i bić rekordy torów. Doszło do tego, że ze względów taktycznych zaczęto ukrywać metody treningowe ogiera, żeby nie zdradzać jego prawdziwych możliwości. Zaintrygowani Seabiscuitem dziennikarze z biegiem czasu stworzyli wokół niego pewien mit, co spowodowało, że gniadosz stał się ulubieńcem całej Ameryki. Stanowił bowiem dla umęczonych Wielkim Kryzysem mieszkańców USA symbol sukcesu, którego autorem może być każdy. Skoro zwykły koński pokurcz potrafił wejść na Olimp, może to uczynić każdy przeciętny John Smith.

W 1938 r. właściciel wystawił Seabiscuita przeciwko ogierowi War Admiral, który uznawany był wówczas za najlepszego konia w USA. Cała Ameryka zasiadła przed radioodbiornikami. Po walce gonitwę wygrał Seabiscuit, za co otrzymał tytuł Konia Roku, sam zaś wyścig okrzyknięto gonitwą stulecia. Historia Seabiscuita, konia uważanego za kompletne beztalencie, który otoczony miłością przez właściciela, trenera i na wpół ślepego dżokeja przeszedł przeobrażenie, została opisana w książce „Niepokonany Seabiscuit". Na podstawie książki powstał scenariusz do filmu pod tym samym tytułem.

RUFFIAN

Klacz Ruffian urodziła się w 1972 r. w Anglii i jako roczniak została sprzedana do USA. Zadebiutowała w wieku dwóch lat i w sumie wystartowała 10 razy wygrywając aż dziewięciokrotnie. Przegrała tylko jeden wyścig - ostatni, po którym straciła życie. Nazwano ją Boginią Toru, ponieważ była wyjątkowo szybka, a w wyścigach prezentowała żelazną wolę walki. Klacz gromiła przeciwników i taśmowo biła rekordy torów. Jej rekord na 6 furlongów (1206 m) to 1`08.6, a na 8 furlongów (1608 m) - 1`34.4. Ruffian była jednym z tych nielicznych koni wyścigowych, które nie rozumiały, co to jest porażka. Ona znała wyłącznie smak zwycięstwa. Gracze ufali jej do tego stopnia, że obstawiali ją we wszystkich kombinacjach "pełnym kuszem", jak mawia się na Służewcu. Wielokrotnie organizatorzy końskiego totalizatora szli z torbami - musieli wypłacić więcej, niż wynosił obrót. Żelazna wola walki do końca, aż do ostateczności, okazała się zgubna dla Ruffian. Jej właściciele zdecydowali się wystawić klacz w gonitwie na 2000 m na torze w Belmont Park przeciwko ogierowi Foolish Pleasure – najlepszemu w wówczas koniowi w USA. Trener klaczy mocno protestował, bo Ruffian najbardziej odpowiadały dystanse od 1100 do 1400 m, ale jego głos został zlekceważony. W maszynie startowej Ruffian uderzyła się w kolano, ale szybko wyrównała to, co straciła przy starcie. Oba konie biegły łeb w łeb w tempie kosmicznym i ku radości widzów Ruffian zaczęła wysuwać się na czoło. Około 200 m przed celownikiem klacz złamała obie kości trzeszczkowe w przedniej nodze. Ruffian nie wiedziała jednak, co znaczy oddać pole, więc mimo przeszywającego ciało bólu nie zaprzestała walki. Przegrała ją, a dżokejowi udało się zatrzymać klacz dopiero po 50 metrach za celownikiem. Tam padła. Lekarze podali jej narkozę i przewieźli do kliniki weterynaryjnej gdzie poddali 12-godzinnej operacji.

Po wybudzeniu z narkozy podświadomość Ruffian podpowiadała jej, że wyścig nadal trwa. Otępiała jeszcze klacz walnęła zagipsowaną nogą w swoje tylne nogi i połamała je, a z operowanej nogi zerwała gips demolując dopiero co zoperowane kości. Lekarze bezradnie rozłożyli ręce. Ruffian została uśpiona na stole operacyjnym. Jej kariera wyścigowa trwała tylko 3 lata.

ASSAULT

Ogier Assault urodził się na teksaskim ranczo w 1943 roku. Ranczo specjalizowało się w hodowli bydła i półkrewków, folblut był tam wyjątkiem. Assault odziedziczył talent po ojcu, który był dobrym koniem wyścigowym. Matka ogiera niczym się nie wyróżniała. Assault mierzył zaledwie 152 cm wzrostu, przez co kwalifikowano go jako najmniejszego wyścigowego folbluta w historii wyścigów konnych. Nikczemny wzrost to nie wszystko, Assault miał wielkiego pecha i często odnosił poważne kontuzje. M. in. nadepnął kiedyś na ostry geodezyjny bolec, tkwiący w ziemi przebijając sobie na wylot prawe kopyto. Zostało ono trwale zdeformowane. Kolejno dzielny kasztanek miał problemy z nerkami, ścięgnami nóg, doznał kulawizny kopytowej i kolanowej, nękały go także krwotoki. Kiedy jednak wchodził na tor, przemieniał się w prawdziwą maszynę do galopowania. Jeśli nie wygrywał, to przeważnie kończył w pierwszej trójce. Na 42 starty Assault tylko dwukrotnie dobiegł do celownika poza pierwszą trójką. Wygrał też potrójną koronę, co przed nim udało się tylko 11 koniom w długiej historii wyścigów konnych w USA. Po przejściu na emeryturę Assault nie poszedł do stada. Ten znakomity wyścigowiec okazał się bowiem bezpłodny i niezdolny do spłodzenia potomstwa. Padł w 1971 r.

PHAR LAP

Ogier Phar Lap urodził się w 1926 roku na Nowej Zelandii, ale większość życia spędził na torach australijskich. To kolejny koń wyścigowy krytykowany, a nawet początkowo wyśmiewany z powodu nieforemnej budowy ciała, który dzięki talentowi i niebywałej woli walki wdrapał się na wyścigowy Olimp. W czterech pierwszych startach meldował się na celowniku na końcu stawki. I nagle przemiana - ogier zaczął wygrywać wszystko i wszędzie. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Odnosił tak spektakularne zwycięstwa, że szybko stał się w Australii bohaterem narodowym. Właściciele Phar Lapa postanowili skonfrontować go z końmi zagranicznymi. Na kontynencie amerykańskim szedł od wygranej do wygranej. W 1932 r. w Meksyku rozbił stawkę bardzo dobrych koni i kilka dni potem padł w do dzisiaj niewyjaśnionych okolicznościach. Mimo że w organizmie ogiera nie wykryto śladów trucizny jego fani święcie wierzą, że był on ofiarą spisku mafii, która prowadząc nielegalne zakłady musiała dokładać do interesu, kiedy w gonitwie brał udział Phar Lap. Wypchane ciało ogiera znajduje się w muzeum w Melbourne, a jego serce zabalsamowano i złożono w końskim muzeum w mieście Canberra. Phar Lap był bohaterem narodowym Australii, ale wyhodowany został na Nowej Zelandii. Prawdopodobnie dlatego szkielet tego wspaniałego konia przekazano do nowozelandzkiego muzeum. Rekord Phar Lapa to aż 37 wygranych w 51 startach.

BLACK CAVIAR

Klacz Black Caviar urodziła się w Australii w 2006 r. i na wyścigową emeryturę przeszła w ub. r. po wygraniu 25. gonitw z rzędu. Jest to światowy rekord, takim bilansem nie może pochwalić się żaden koń w całym XX wieku. Ta fenomenalna klacz stała się, podobnie jak Phar Lap, bohaterką narodową Australii. Black Caviar nie zaznała goryczy porażki triumfując we wszystkich 25. swoich startach. Wygrała 15 wyścigów kategorii G1 i 10 wyścigów G2, co przyniosło jej właścicielom dochód w wysokości prawie 8 milionów australijskich dolarów. Klacz biegała na dystansach od 1000 do 1200 m. Tylko raz wystąpiła na 1400 m i oczywiście zwyciężyła. Jej rekord na 1000 m to 55,4 sek, a na 1200 m - 1`07.4. Black Caviar jest powszechnie uznawana za najwybitniejszego sprintera w historii wyścigów konnych.

Światowe tory wyścigowe widziały wiele końskich fenomenów. Nie sposób porównać ich osiągnięć i wytypować najlepszego, bo nie ma takich algorytmów. Nie sposób również przybliżyć sylwetki wszystkich wybitnych koni wyścigowych. Poza opisaną wyżej szóstką należy wymienić kolejnych 8 wyścigowych znakomitości, które zapisały się złotymi zgłoskami na bieżniach całego świata. Są to ogiery: Seattle Slew (USA 1974-2002) - trójkoronowany, 17 startów, 14 zwycięstw; Affirmed(1975-2001) - trójkoronowany, 29/22; Smarty Jones (USA 2001) - 9/8, do potrójnej korony zabrakło mu tylko wygranej w Belmont, gdzie był drugi do ogiera Birdstone. Native Dancer (USA 1950-1967) - 22/21, po odejściu do stada hodowlana ikona; Cigar (USA 1990) - gigantyczna kwota 9,9 miliona USD na koncie, nie wygrał jednak żadnego z trzech wielkich amerykańskich klasyków. Holy Bull (USA 1991) - 16/13; oraz klacze Miesque (USA 1984-2011) - 16/12 i niepokonana Zarkava (IRE 2005) - 7/7, w tym Łuk Triumfalny.

Opracował Tadeusz Porębski

Źródło: Internet

RYS. ANNA AUGUSTYNIAK

Koń ujęty w ludzkiej klasyfikacji sportowej

Gdy w roku 1973 Secretariat wygrał wyścig na torze w Belmont, wyprzedzając następnego konia aż o... 31 długości (absolutny rekord świata), telewizja ESPN umieściła go w tabeli sportowców USA o największych w historii dokonaniach indywidualnych i ten cudowny ogier, sklasyfikowany jako jedyna istota niebędąca człowiekiem, znalazł się na... drugim miejscu, zaraz po koszykarzu Wilcie Chamberlainie, który jako pierwszy w dziejach zdobył w jednym meczu 100 punktów. W roku 1999 ESPN ogłosiła z kolei klasyfikację najlepszych stu sportowców amerykańskich XX wieku i Secretariat zajął w tym zestawieniu nader poczesne – 35. miejsce, wyprzedzając między innymi gwiazdora futbolu z owalną piłką – Waltera Paytona, legendarnego baseballistę Stana Musiała, a także dwoje arcysławnych lekkoatletów: sprinterkę Wilmę Rudolph i dyskobola Ala Oertera.

Szkolenie piłkarskie dzieci i nie tylko...

FCB Escola Varsovia

Kiedy trzy lata temu zakładano FCB Escola Varsovia wydarzeniu temu towarzyszyło olbrzymie zainteresowanie, ale również wielkie oczekiwania.

Dzisiaj można śmiało powiedzieć, że projekt szkoły piłkarskiej pod auspicjami FC Barcelony jest projektem ze wszech miar udanym, z nawiązką spełniającym najśmielsze oczekiwania.

Szkoła prowadzi swoją działalność w czterech centrach – na Ursynowie, Bemowie, Tarchominie i Pradze – gdzie szkoleniem ponad siedmiuset zawodników zajmuje się dwudziestu sześciu trenerów i dwunastu asystentów. Podstawą działalności FCBEV jest szkolenie piłkarskie dzieci w wieku od sześciu do dwunastu lat. Efekty tej pracy doskonale obrazują wyniki, jakie osiągają nasze zespoły występując w wielu turniejach zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami. Praca zespołu to jednak również działalność edukacyjna – w jej ramach zawodnicy uczą się języka hiszpańskiego, zdobywają wiedzę z zakresu odżywiania i higieny – oraz wychowawcza – rozpoczynając od podstaw kultury osobistej i zasad współpracy z grupie, aż po projekty społeczne współpracy ze szpitalami i domami dziecka.

Pragnąc dać możliwość przygody piłkarskiej z FC Barceloną możliwie dużej grupie dzieci (również z poza Mazowsza), organizowane są w czasie wakacji oficjalne Campy FC Barcelony, w których mogą uczestniczyć wszyscy chętni niezależnie od tego, czy na co dzień trenują piłkę nożną, czy tylko grają w nią dla przyjemności. Również nadchodzące wakacje będą szansą na udział w takich obozach.

Pierwszy Camp odbędzie się w dniach 28.06.-4.07. br. w Barcicach, kolejny w dniach 5-11.07. br. również w Barcicach, zaś ostatnie zgrupowania w dniach 13-19.07.2014 r. odbędą się w Gniewinie oraz Rynie. Doświadczenie poprzednich lat uczy nas, że udział w naszym Campie jest źródłem wielu radości i olbrzymiej satysfakcji każdego z jego uczestników. Szczegółowe informacje odnośnie Campów FC Barcelony można znaleźć na stronie www.fcbcamp.pl.

Wszystkich zainteresowanych bliższym poznaniem specyfiki FCB Escola Varsovia serdecznie zapraszamy na stronę www.fcbescola.pl, zaś już teraz chętnych, by dołączyć do zespołu zapraszamy 17 maja 2014 r. do Centrum Sportowego przy ul. Fleminga 2 w Warszawie, gdzie odbędą się nabory dla dzieci urodzonych w latach 2003-2008.

Z FCB Escola Varsovia zrealizujesz swoje piłkarskie marzenia!

wuem

Rekordowy Orlen Warsaw Marathon

Pobiegło 50 Spartan

Zwyciężając w tegorocznym Orlen Warsaw Marathonie czasem 2:06:55 Etiopczyk Tadesse Tola osiągnął na dystansie 42 km 195 m najlepszy czas na ziemi polskiej, a najszybszy z Polaków był na błoniach Stadionu Narodowego Henryk Szost (2:08:55). W biegach i marszobiegach związanych z maratonem wzięli między innymi udział Justyna Kowalczyk, Adam Małysz i Tomasz Majewski. W ursynowskiej Strefie Kibica najserdeczniej dopingowano jednak kilkudziesięcioosobową grupę „Spartan", biegnących w celu charytatywnym.

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA MICRODENT ROK ZAŁ. 1990
KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
KORONY PEŁNOCERAMICZNE
PROTEZY BEZKLAMROWE
IMPLANTY
LECZENIE BEZWIERTŁOWE
LECZENIE PARODONTOZY
STRZYKAWKA BEZIGŁOWA
GABINET DZIECIĘCY
RADIOWIZJOGRAFIA
200 m od NATOLIN
Meander 22
22 648 77 55
www.microdent.pl

FINANSE

KREDYTY trudne i prywatne, 668-308-435

SZYBKIE POŻYCZKI GOTÓWKOWE 668-441-668

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI ZA GOTÓWKĘ ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE UL. DĄBROWSKIEGO 1 22 848-03-70 601-352-129

AKTUALNIE antyki wszelkie, gotówka, 504-017-418

SKUP KSIĄŻEK, dojazd, 22 826-03-83, 509-548-582

LOKALE

DO WYNAJĘCIA pawilon 16 m^2, bazarek na Mokotowie, 602-651-211

KUPIĘ mieszkanie: zadłużone, z lokatorem, komunalne z dowolnym problemem prawnym, 796-796-596

MOTO

AUTO SKUP WARSZAWA 501-291-812

NAUKA

STARS szkoła muzyczna
gitara, perkusja, skrzypce, keyboard, śpiew, zajęcia umuzykalniające, beatbox
Ursynów, Mokotów, Wilanów
www.stars.edu.pl
tel. 512-712-150

AA ANGIELSKI skutecznie, 503-765-393

FIZYKA, MATEMATYKA, pedagog, 609-41-66-65

HISZPAŃSKI, 507-087-609

MATEMATYKA, 22 641-82-83

MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27

MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030

NIEMIECKI, 698-012-966

ROSYJSKI, 602-86-74-13

NIERUCHOMOŚCI

DOM 120/686 m^2 w Piasecznie, 798-175-963

DZIAŁKA budowlana 3000 m^2 z pozwoleniem na budowę, 150 tys. okolice Prażmowa, 602-77-03-61

DZIAŁKI rekreacyjne, Prażmów, 602-77-03-61

GRUNT rolny, Prażmów, 602-77-03-61

PRACA

PILNIE zatrudnię kasjerów, sprzedawców do Freshmarketu na Wilanowie. Osoby zainteresowane proszę o kontakt tel.: 502 457 242 lub mailowy: rekrutacja.orfeusz@wp.pl

FIRMA poszukuje młodych monterów opraw oświetleniowych z okolic Piaseczna/Ursynowa. Praca w Piasecznie i na terenie całego kraju. Wymagana znajomość elektryki. CV prosimy przesyłać na adres mkaczor@esssa.pl

GREEN HUNTERS Sp. z o.o. Sp.k. zatrudni osobę do pracy w serwisie sprzątającym na Mokotowie, ul. Wilanowska. Kontakt: 607-401-576

PRACA NA PRODUKCJI: pakowanie kosmetyków, doświadczenie, książeczka Sanepid, Baniocha k. Piaseczna, tel. 22 713-81-97, 519-133-058

ZATRUDNIMY kelnerów, kucharzy z doświadczeniem lub do przyuczenia, 602-624-733

RÓŻNE

OPIEKA NAD GROBAMI, tanio i solidnie, 500-336-607

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

TURYSTYKA

MAZURY 7 dni od 540 zł z wyżywieniem, jezioro, las, kameralnie. Tel. 89 621-17-80 www.szczepankowo.pl

USŁUGI

ANTENY, 603-375-875

Anteny tel509610850.com

TANI SERWIS KOMPUTEROWY 24h/7dni DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł 504-617-837

18 zł/h, 24 H TANI SERWIS KOMPUTEROWY Dojazd 0 zł 506-480-505

telewizory monitory notebooki LCD DVD VIDEO sprzęt audio KOMPUTERY Centrum Serwisowe ul. Meander 2a 22 649 68 43 www.elvid.com.pl

BALKONÓW ZABUDOWY drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie ul. Warchałowskiego 9 tel.: 22 649-44-77 602-27-17-18 wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

BIURO RACHUNKOWE, 502-177-780

BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CleanLux pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912

DACHY papą, 725-229-079

DACHY, pokrycia, naprawy, 502-473-605

DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16

DOCIEPLANIE poddaszy - solidnie, 501-624-562

DOMOFONY, 603-375-875

ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734

ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734

ELEKTRYK, tanio, 507-153-734

GLAZURA, gładź, malowanie, inne, 502-029-391

HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO Magdalena Kucharska Śródmieście tel. 515 922 038 sprawy cywilne sądowe

KANCELARIA PRAWNA Marta Bisińska Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań tel. 602 134 102

KOMPUTEROWY SERWIS, 608-221-727

KOMPUTERY - pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA, ul. Kulczyńskiego 9, tel.: 692-101-784

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259

MALOWANIE, gładź, tanio, 505-73-58-27

MYCIE OKIEN, 505-400-270

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA DOJAZD GRATIS tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki (22) 641-39-13 603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, zmywarek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792

NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW 22 641-80-74

PROFESJONALNE czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

OKNA PCV UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3 tel.: (22) 641 88 68

PRZEPROWADZKI TANIO 535-170-170

PRZEPROWADZKI tanio, solidnie 501-535-889

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

ROLETY, itp., Makaruk, 501-132-233

ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85

STOLARSKIE, naprawy, 606-126-099

STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82

TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02

TAPICER Ursynów 22 649-88-45

UKŁADANIE kostki brukowej, 517-477-531

WIERCENIE, KARNISZE, itp.608-303-530

ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85

ZDROWIE

LECZNICA IZIS ul. Pasaż Stokłosy 11 (tuż przy stacji Metro Ursynów) czynne pon.-pt. w godz. 8-20 22 643 40 42 LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI, PSYCHIATRA Ceny wizyt - 80-, 100 zł; EKG - 30 zł, USG - 80 zł, EEG, ECHO SERCA - 80 zł Promocyjne ceny badań tarczycowych TSH, FT4, TPO Wizyta u endokrynologa ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY

WIOSNĄ 15% TANIEJ STOMATOLOGIA PROTETYKA EXTRADENT Al.KEN 95 Zapisy telefonicznie: 501 231 853

Gimnastyka 50+ Pilates, Joga ul. Jastrzębowskiego 22 Klub Kyodo tel. 518 628 928

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

DOM OPIEKI, Piaseczno, 22 757-20-19

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

PROMOCJA BIOPTRON, tel. 508-194-041, www.zepter-bioptron.pl

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE www.tobiasz24.pl ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10 tel. 691 193 581 24h.

STOMATOLOGIA • stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci • protetyka • ortodoncja • chirurgia - implanty • protezy natychmiastowe • ekspresowe naprawy protez • leczenie kanałowe pod mikroskopem KAL-DENT PEŁNY ZAKRES ul. Miklaszewskiego 9 (22) 641 22 77, (22) 446 55 91 ul. Pileckiego 132 (22) 894 58 68 • RTG www.kaldent.pl UMOWA z NFZ PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ LECZENIE pon.-pt. 9-19, sob. 9-13 KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

Tusze, Tonery Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie! tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Kancelaria Radcy Prawnego Magdalena Rogalska sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy) Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

EKO-BUD tel: 22 / 787 19 10 komórkowy: 602 627 232 okna@ekobudrs.com.pl okna drzwi rolety parapety bramy garażowe SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA- URSYNÓW ul. Roentgena 45, lok 4B tel/fax: 22 / 644 73 63 ursynow@ekobudrs.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN ul. 1-go Maja 26B tel/fax: 22 / 787 1646 wolomin@ekobudrs.com.pl

vetrex okna premium VEKA

BRAMY OGRODZENIA wisniowski.pl

POL-SKONE

GERDA ROMEX

Co i kto

Dom Sztuki
ul. Wiolinowa 14 (Ursynów)
Tel./faks: 22 643 79 35
www.domsztuki.art.pl

Wyjątkowo WTOREK, 22 kwietnia, 19.00: Teatr Za Daleki w Domu Sztuki zaprasza na spektakl „Miłość mi wszystko wyjaśniła", oparty na dramatach „Przed sklepem jubilera" i „Hiob" oraz poezji Karola Wojtyły. Obsada: Maja Barełkowska, Wiesław Komasa. Bezpłatne karty wstępu wydaje kasa Domu Sztuki od czwartku, 17 kwietnia, od godz. 17.00.*

W Galerii Domu Sztuki jeszcze tylko do 24 kwietnia (z wyjątkiem świąt, kiedy Dom Sztuki będzie nieczynny) można zwiedzać wystawę „Europa w malarstwie Jurija Sulimowa".

Wstęp wolny.

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Dom Sztuki zaprasza do swoich filii:

Klubu Seniora (ul. Pięciolinii 10, tel. 22 643 02 10)

Modelarni Lotniczej (ul. Służby Polsce 1, tel. 643 12 82)

Galeria Działań SMB Imielin
ul. Marco Polo 1
tel. 22 643 65 37
www.galeriadzialan.hg.pl

Aktywna cisza / Active Silence, Międzynarodowa wystawa sztuki współczesnej, Otwarcie wystawy: 17.04.2014 g. 18

Wystawa prac 80 artystów z 14 krajów, której tematem jest wartość ciszy, jako umożliwiającej autentyczną rozmowę i aktywność, ciszy jako przestrzeni uwolnionej od presji rutynowego reagowania na okoliczności. Ciszy, która nie jest ucieczką od rzeczywistości, lecz szansą wytyczenia w niej drogi.

Inspiracją dla wystawy jest wypowiedź Jerzego Ludwińskiego, wybitnego polskiego teoretyka sztuki: „Bo w gruncie rzeczy te najprostsze zjawiska w sztuce prowadzą nas gdzieś w Strefę Ciszy. Ciszy, a nie końca sztuki".

Kuratorzy: Fredo Ojda, Grzegorz Borkowski

Wystawę zrealizowano dzięki wsparciu Wydziału Kultury m.st. Warszawy dla dzielnicy Warszawa-UrsynówWystawa czynna do 10.06.2014.

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20
www.ursynoteka.pl

22.04 – wtorek – spotkanie z p. Maciejem Mazurem pt.: "Anegdoty dziennikarskie".

24.04 – czwartek – spotkanie z dr Izabelą Winiarską w cyklu „Historia języka i literatury" pt.: „Ilustracje najstarszych książek drukowanych".

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!

Strzały na Lachmana

Ktoś sobie urządza niebezpieczne zabawy w rejonie ulic Lachmana i ZWM na Ursynowie. Skutkiem tych zabaw jest rozbita szyba w samochodzie Kia. Wstępna ekspertyza wykazała, że do rozbicia doszło w następstwie strzału z wiatrówki, bowiem uszkodzenie jest typowe dla uderzenia śrutem. Nieodpowiedzialny strzelec mierzył najprawdopodobniej z okna budynku przy ul. Lachmana 6. Strzał poszedł w kierunku boiska pobliskiej szkoły podstawowej, więc zagrażał przechodzącym tamtędy uczniom. Mieszkańcy oczekują zbadania sprawy przez policję. Trudno bowiem tolerować, żeby ktoś sobie urządzał w rejonie bloków poligon. Tym bardziej, że obok znajduje się również ogródek jordanowski, a także redakcja „Passy", do której w ciągu dnia wchodzi dużo osób. **mp**

Tradycyjnie nagroda

W XII ogólnopolskim konkursie plastycznym dla dzieci i młodzieży, zorganizowanym w Płocku, dwie nagrody otrzymały dwie uczestniczki zajęć w Pracowni Sztuki Dziecka przy Galerii Działań na Ursynowie – 10-letnia Magdalena Kutela i 5-letnia Zosia Skrobisz. Obydwie wykonały barwne rysunki poświęcone tradycjom wielkanocnym. Obydwu dziewczynkom, a także prowadzącym zajęcia w pracowni artystom-plastykom Irenie Moraczewskiej i Katarzynie Derkacz-Gajewskiej serdecznie gratulujemy. **rk**

SM "Koński Jar - Nutki"

Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Koński Jar - Nutki"
ul. Nutki 2/2, 02-785 Warszawa

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót elewacyjnych,
polegających na miejscowym usuwaniu
glonów, malowaniu ścian i reperacji tynków
w budynkach mieszkalnych 12, 8 i 5 kondygnacyjnych
przy ul. Koński Jar i Nutki

Specyfikację istotnych warunków zamówienia dotyczącą robót można odebrać w sekretariacie Spółdzielni za opłatą 50 zł.
Termin składania ofert upływa w dniu 05.05.2014 r. o godz. 14:00.

SM "Koński Jar - Nutki"

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Koński Jar - Nutki"
ul. Nutki 2/2, 02-785 Warszawa

ogłasza konkurs ofert na wynajem lokalu użytkowego – pawilonu wolnostojącego przy ul. Koński Jar 6 w Warszawie o pow. użytkowej: parter 252,00 m², poziom piwnic 94,00 m².

Oferty z podaniem proponowanej stawki czynszu najmu (odrębnie dla poziomu parteru i piwnicy) oraz rodzaju planowanej działalności prosimy składać w biurze Spółdzielni w terminie do 31.05.2014 r.

Szczegółowe informacje oraz specyfikację wraz z rzutem lokalu można uzyskać w biurze Spółdzielni przy ul. Nutki 2/2 tel. 22 6437094.

Poza proponowaną przez Oferenta stawką czynszu najmu obowiązują opłaty miesięczne tzw. eksploatacyjne.

Warunki udziału w konkursie ofert określone są w specyfikacji konkursu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, unieważnienia konkursu lub skrócenia terminu składania ofert bez podania przyczyny.

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Łatwiejsze na święta

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Paweł Sitkowski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 we wtorek między godz. 12.00 a 12.30 . **Ryszard Kochan**

9			2			8		
		2	5				7	
						9	1	
		1	3			5	8	
		9		8		6		
	8	6			1	4		
	7	4						
	1				3	7		
		3			2			5

5				3		9		1
		9			5			
	1					7		
	2		6					8
		1	5	9	8	2		
8					3		6	
		8					2	
			7			4		
4		6		5				3

Artur Górski po przeszczepie

Chorujący na białaczkę mokotowski poseł na Sejm Artur Górski (Prawo i Sprawiedliwość) jest już po przeszczepie szpiku kostnego i czuje się dobrze. Jak wiadomo, ten pełen energii polityk zamierza kandydować do Parlamentu Europejskiego. Mimo choroby nasz sąsiad intensywnie przygotowuje się do wyborów. Redakcja „Passy" życzy panu Arturowi całkowitego powrotu do zdrowia i oczywiście – radosnych Świąt Wielkanocnych. **mp**

BAŚNIOWY ŚWIAT DZIECKA
PRZEDSZKOLE SPOŁECZNE
ISTNIEJĄCE OD 1996 ROKU
ZAPRASZAMY NA DNI OTWARTE
I ZAJĘCIA ADAPTACYJNE
INFORMACJE NA
WWW.BASNIOWY.WAW.PL
ul. Dunikowskiego 4
02-784 Warszawa - Ursynów
tel. 0 22 644 66 32
Email: przedszkole@basniowy.waw.pl

Silentio
Fundacja SILENTIO
www.silentio.pl
PRZEKAŻ 1% PODATKU
pomóż dzieciom z autyzmem
KRS 0000 326 128

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Informacja WOM	545 72 00
Cantrala	545 71 00
Urząd Skarbowy	548 68 00
Paszporty	858 10 06
Ośrodek Pomocy Społecznej	544 12 00
Pogotowie Ratunkowe	525 13 07
Policja	601 69 78 603 19 78
Straż Miejska	986, 852 15 99
Straż Pożarna	998 843 70 38

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

	56 51 400 56 51 402
Urząd Skarbowy	848 61 51
Pogotowie Ratunkowe	999 844 04 46
Policja	603 11 88
Straż Miejska	986, 649 40 90
Straż Pożarna	998, 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. St. Kostki Potockiego 11

	642 60 01
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	648 22 26
Policja	842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999 535 91 93
Policja	997 756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95 986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	603 309 399
Pomoc Drogowa	756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

	757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	997 757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98, 757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	756-15-25
w Nowej Woli	756-73-10
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne	991 756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski**, **Mirosław Mirońskі**, **Łukasz Kondej**, **Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Wojciech Godzimirski, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001.**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 17.04 do 19.04.2014 r.
lub do wyczerpania zapasów

E.LECLERC WIEM, ŻE KUPUJĘ NAJTANIEJ!

Godziny otwarcia galerii Ken Center i hipermarketu E.Leclerc

HIPERMARKET E.LECLERC

CZWARTEK 17 KWIETNIA	9:00 - 21:30
PIĄTEK 18 KWIETNIA	8:00 - 22:00
SOBOTA 19 KWIETNIA	8:00 - 18:00
NIEDZIELA 20 KWIETNIA	**NIECZYNNE**
PONIEDZIAŁEK 21 KWIETNIA	**NIECZYNNE**

GALERIA KEN CENTER

SOBOTA 19 KWIETNIA	9:00 - 16:00
NIEDZIELA 20 KWIETNIA	**NIECZYNNE**
PONIEDZIAŁEK 21 KWIETNIA	**NIECZYNNE**

POZOSTAŁE DNI POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER
spotkajmy się
www.kencenter.pl

Godziny otwarcia hipermarketu

pon. - czw.	9.00 - 21.30
piątek	9.00 - 22.00
sob. - niedz.	9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii

pon. - sob.	10.00 - 21.00
niedziela	10.00 - 20.00